

**Kolejny numer NOTATNIKA zostanie dostarczony do punktów kolportażu 15 maja br.**

## Białe rowerowe szaleństwo



Trzeci dzień wiosny, a na gondoli śnieg, mróz i przenikliwy wiatr - w takich oto pięknych okolicznościach przyrody 40 rowerzystów ruszyło po narciarskim stoku na swych jednośladach, pokonując opór materii, własne słabości i zdradliwe podłoże - więcej o zawodach na str. 16.

## Machnął czar ogonem...



„Czarci Młyn” - nazwa zobowiązuje i chyba dlatego 23 marca, gdy zaplanowano połączyć otwarcie młyna z jarmarkiem wielkanocnym, zima skrzesła tak siarczystego mazura, że mgielka przed oczami tworzyła krystaliczny lodowy woal. Obsługujący stoiska jarmarczne przytupywali z zimna, kręcili rękami młynki i dogrzewali się gorącą grochówką. Ciepłej mieli artyści z „Łużyczanek” (na zdjęciu) i „Bogdanek”, bo śpiewali w młynie, a relacja z tego wydarzenia na str. 3.

## Zima też piłkę za gardło trzyma



Runda wiosenna ligi okręgowej powinna wystartować 16 i 17 marca - nie wystartowała, mecze przełożono na 1 maja. Spotkania z 23 i 24 marca mają się odbyć 17 kwietnia, ale chyba nikt w to nie wierzy. TKKF Kwisa pierwszy mecz powinna u siebie rozegrać 30 marca - rozegra 30 maja. Rundę z 6 i 7 kwietnia przełożono na 12 czerwca. Pewnie to nie koniec kłopotów, bo zima trzyma i już wywróciła wiosenny terminarz. A przecież nie wystarczy, że śnieg stopnieje, musi jeszcze słońce wysuszyć murawę...

### Wielka Izerska Majówka 2013 Świeradów-Zdrój

**1 - 3 maja**  
Rowerem w Izery  
Śladem Izerskich Tajemnic - edycja wiosenna

**4 maja**  
Czarniawa ul. Lwówecka 5 :  
Otwarcie Czarciego Młyna w Czarniawie - godz. 12:00  
Nadleśnictwo Świeradów ul. 11-go Listopada 1 :  
Warsztaty z astronomii - Chatka Drwala - godz. 10:00  
Wycieczka na Halę Izerską - godz. 10:15  
Wycieczka Nordic Walking - Kamienicki Grzbiet - godz. 11:30  
Wycieczka na Ścieżkę Edukacyjną Zajęcznik - godz. 12:00  
Wycieczka rowerowa trasą „Singltrek pod Smrekem” - godz. 12:30  
Piknik w Ogrodzie Dydaktycznym „Izery Trzech Żywiołów” - godz. 14:00  
Nocne obserwacje nieba - godz. 21:30  
Ośrodek SKI&SUN Świeradów Zdrój :  
Majówka z kometami - Górna stacja kolei gondolowej - godz. 12:00

**5 maja**  
Ośrodek SKI&SUN Świeradów Zdrój :  
Rowerem po ścieżce dydaktycznej „Model układu słonecznego” do schroniska Orle - godz. 10:00  
Festyn rodzinny w SKI&SUN Świeradów Zdrój - godz. 12:00  
Konkursy z nagrodami - godz. 17:30  
Promocja nowej płyty Zespołu Sumptuastic - godz. 18:00  
Dyskoteka na świeżym powietrzu - godz. 19:00

Szczegóły :  
[www.skisun.pl](http://www.skisun.pl)  
[www.swieradowzdrój.pl](http://www.swieradowzdrój.pl)  
[www.wroclaw.lasy.gov.pl](http://www.wroclaw.lasy.gov.pl)  
[www.mirsk.pl](http://www.mirsk.pl)

Organizatorzy :



# URZĄD MIASTA

ul. 11 Listopada 35

## PARTER

Burmistrz Miasta – **Roland Marciniak**: 75 78-16-119; Sekretariat Burmistrza – **Krystyna Kiesel**: 75 78-16-489, fax 75 78-16-585 - **pok. nr 1d**; Skarbnik – **Iwona Kosmala**: 75 78-16-234 - **pok. nr 1a**; opłata uzdrowiskowa, opłaty za środki transportu – **Katarzyna Barczyśzyn**, czynsze, opłata za wodę i ścieki, użytkowanie wieczyste - **Ewelina Ostrowska-May**: 75 78-16-659 - **pok. nr 1b**; podatki i opłaty lokalne - **Anna Leśniak, Magdalena Szukiewicz** - 75 78-16-452 - **pok. nr 1c**; sprawy budżetowe - **Anna Bardzińska-Krzewina, Katarzyna Duda** - 75-78-17-092 - **pok. nr 3**; kierownik Urzędu Stanu Cywilnego, działalność gospodarcza – **Danuta Żytkiewicz**: 75 78-16-344; meldunki i dowody osobiste, zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych – **Halina Stettner**: 75 78-16-929 - **pok. nr 1f (obok sekretariatu)**; Referat Gospodarki Nie ruchomościami i Zagospodarowania Przeszterenego, kierownik – **Rafał May, Joanna Szczekulska** - 75 78-17-297 - **pok. nr 2**.

## I PIĘTRO

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej - **pok. nr 10, 11 i 12**. Sekretariat: 75 78-16-321, p.o. kierownika – **Agnieszka Moroz**: 75 78-16-230. Inspektor ds. organizacyjnych i oświatowych – **Jolanta Bobak**: 75 78-17-668 - **pok. nr 14**.

## II PIĘTRO

Sekretarz – **Sylvia Błaszczuk**; zamówienia publiczne – **Monika Sautycz**: 75 78-16-471 - **pok. nr 21a**; Referat Gospodarki Miejskiej, Inwestycji i Ochrony Środowiska, kierownik – **Eugeniusz Grabas**: 75 78-17-071 - **pok. nr 21b**; **Władysław Rzeźnik, Bolesław Sautycz**: 75 78-16-324 - **pok. nr 21c**; **Anna Mazurek, Mariusz Pysz, Wojciech Cielecki**: 75 78-16-970 - **pok. nr 21d**; wodociągi i kanalizacja - **Izabela Jurczak, Ryszard Szczygieł**: 75 78-16-343 - **pok. nr 22**. Referat Promocji Gminy, Turystyki, Kultury i Sportu, kierownik – **Dorota Marek**: 75 71-36-482 - **pok. nr 23**; turystyka, kultura i sport - **Monika Hajny-Daszko**: 75 71-36-483 i 75 78-16-350; promocja gminy - **Alicja Piotrowska**: 75-78-71-36-482, informatyk **Tomasz Chmielowiec** - 75 71-36-483, fax 75-78-16-221 - **pok. nr 24b**.

## III PIĘTRO

Biuro Rady Miasta, kadry – **Diana Timofte-wicz-Żak**: 75 78-17-666 - **pok. nr 32**.

## UM ul. Piłsudskiego 15

**Tadeusz Baka**: 75 78-16-841- **pok. 02**; Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Związek Sybiraków - **pok. nr 4, I p.**

## OŚWIATA I KULTURA

Przedszkole Miejskie: 75 78-16-339; Miejski Zespół Szkół: 75 78-16-373, 75 78-16-668, fax 78-16-224; Świetlica środowiskowa UL: 75 78-17-885; Szkoła Podstawowa nr 2 w Czerniawie: 75 78-16-379; Świetlica środowiskowa MROWISKO: 75 78-45-712; Miejska Biblioteka Publiczna: 75 78-16-394.



## OSP

OSP Świeradów-Czerniawa: 500-798-806; OSP Świeradów: 696 - 068-170, 602-639-196. PSP Lubań - tel. 998.



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY

# Od szkolenia do zatrudnienia

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Świeradowie-Zdroju wdraża projekt systemowy pod nazwą

## OD SZKOLENIA DO ZATRUDNIENIA

w zakresie rozwoju i upowszechniania aktywnej integracji społecznej na lata 2007-2013, realizowany w ramach PO KL Priorytet VII Poddziałanie 7.1.1.

Projekt realizowany jest od stycznia 2013

r. do grudnia 2014 r.

## Do kogo jest adresowany?

Grupą docelową są osoby korzystające z pomocy społecznej (i ich otoczenie), które nie pracują i są w wieku aktywności zawodowej.

## Co oferuje uczestnikom?

Projekt jest kompleksowym wsparciem i stworzeniem niezbędnych warunków do integracji osób zagrożonych wykluczeniem spo-

obywateli polskich oraz obywateli UE na pobyt czasowy do 3. miesiący. *H.S.*

## ZMIANY W PRZEPISACH MELDUNKOWYCH

Od 1 stycznia br. zmieniły się przepisy dotyczące obowiązku meldunkowego. Nowe znacznie ułatwią procedury zameldowania się w nowym miejscu zamieszkania. Wszystkie sprawy meldunkowe można załatwić w tym samym urzędzie. Ustawa wprowadziła wiele ułatwień dla osób wykonujących obowiązki meldunkowy, m.in.:

- Brak konieczności wcześniejszego wymeldowania się w jednym urzędzie, aby w drugim urzędzie móc się zameldować (wszystkie te czynności wykonywane będą w jednym urzędzie, z chwilą zameldowania się w nowym miejscu).

- Brak obowiązku podawania informacji o wykształceniu, obowiązku wojskowym oraz przedkładania książeczki wojskowej.

- Umożliwienie dopełnienia formalności meldunkowych w urzędzie przez ustanowionego pełnomocnika, legitymującego się pełnomocnictwem udzielonym w formie pisemnej. Pełnomocnik będzie mógł nas zameldować, jak i wymeldować z miejsca pobytu stałego oraz z miejsca pobytu czasowego trwającego ponad 3 miesiące.

- Zniesienie obowiązku zameldowania

## KOMUNIKAT

### o zmianie godzin pracy

### Urzędu Miasta

### PONIEDZIAŁEK -

**GODZ. 7<sup>30</sup> - 16<sup>00</sup>**

### WTOREK, ŚRODA, CZWARTEK -

**GODZ. 7<sup>30</sup> - 15<sup>30</sup>**

### PIĄTEK -

**GODZ. 7<sup>30</sup> - 15<sup>00</sup>**

## UTRATA WAŻNOŚCI DOWODÓW OSOBISTYCH

Dowód osobisty podlega unieważnieniu przez organ gminy – z mocy ustawy – po zmianie danych, które ten dokument zawiera, np. zmianie imienia czy nazwiska lub miejsca zamieszkania. Z mocy ustawy unieważnieniu podlega również dowód osobisty:

- z dniem zawiadomienia o jego utracie, zniszczeniu lub z dniem przekazania przez osobę trzecią znalezionej dowodu osobistego,

- z dniem utraty obywatelstwa polskiego przez jego posiadacza,

- z dniem zgonu jego posiadacza,

- z dniem odbioru dowodu osobistego wydanego w miejsce poprzedniego,

- z dniem upływu ważności dowodu osobistego (każdy dowód ma datę ważności).

Każdy posiadacz dowodu osobistego ma obowiązek wymienić ten dokument i zło-

żyć wniosek o wydanie nowego dokumentu tożsamości w razie zmiany danych - 14 dni;

uszkodzenia - niezwłocznie; upływu terminu ważności – nie później niż na 30 dni przed tym terminem. *H.S.*

♦ kształcenie umiejętności w zakresie ról społecznych i zdobycia kwalifikacji zawodowych,

♦ rozwój form i narzędzi aktywnej integracji społecznej poprzez kontakty społeczne, na przykład, wspieranie zdolności do podjęcia zatrudnienia, usługi o charakterze edukacyjnym, zdrowotnym i społecznym,

♦ wdrażanie nowych form wsparcia umożliwiających integrację zawodową i społeczną,

**Wnioskodawca projektu: MOPS, Świeradów, ul. 11 Listopada 35, tel./fax 075 78 16 321, mops\_swerzd@wp.pl**

*Agnieszka Moroz – p.o. kierownika MOPS*

żyć wniosek o wydanie nowego dokumentu tożsamości w razie zmiany danych - 14 dni; uszkodzenia - niezwłocznie; upływu terminu ważności – nie później niż na 30 dni przed tym terminem. *H.S.*

## ZEZWOLENIE NA SPRZEDAŻ ALKOHOLU

UWAGA ! Przypominamy przedsiębiorcom prowadzącym sprzedaż napojów alkoholowych, że z dniem 31 maja br. upływa termin **wniesienia opłaty – II raty za korzystanie z zezwolenia w roku 2013**

Opłatę w należnej wysokości wnosi się bezgotówkowo na rachunek bankowy gminy BZ WBK S.A. - **84 1090 1997 0000 0001 1109 8505**. Na przelewie należy dokładnie wpisać numer zezwolenia. Po dokonaniu opłaty, przedsiębiorcy obowiązani są do przedłożenia w hurtowni, przy zakupie alkoholu opowiedniego dowodu potwierdzającego dokonanie opłaty za korzystanie z zezwolenia – zamiast dotychczasowego zaświadczenia o dokonaniu tej opłaty. *H.S.*

## OBOWIĄZEK REJESTRACJI PSA

Uchwała Nr XXXVI/172/2012 Rady Miasta Świeradów-Zdrój z 19 grudnia 2012 r. w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku w Gminie Miejskiej Świeradów-Zdrój w sprawie rejestracji psa stanowi, że:

1. Wprowadza się obowiązek oznakowania psów.

2. Posiadacz psa w wieku powyżej 3 miesięcy lub w terminie 14 dni po wejściu w posiadanie psa jest zobowiązany do jego rejestracji w Urzędzie Miasta.

3. Obowiązek zgłaszania psa do rejestracji spoczywa na posiadaczu zwierzęcia.

4. Posiadacz psa zobowiązany jest do zaopatrzenia go w obrozę.

5. Oznaczenie psa następuje przez zamocowanie przy jego obroży znacznika z numerem ewidencyjnym oraz założenie dla niego karty ewidencyjnej.

6. W przypadku zagubienia lub zniszczenia znacznika z numerem ewidencyjnym psa lub zaginięcia psa posiadacz psa zobowiązany jest do zawiadomienia o tym w ciągu 7 dni od zdarzenia właściwą administrację rejestrującą psa.

7. W razie utraty psa, jego śmierci lub

sprzedaży posiadacz psa wnosi skreślenie psa z rejestru, a także zwraca znaczek z numerem ewidencyjnym w terminie 14 dni od zdarzenia.

8. W przypadku zmiany osoby utrzymującej psa dotychczasowy posiadacz i nowy posiadacz są obowiązani zawiadomić podmiot rejestrujący w terminie 14 dni o tej zmianie.

9. Znacznika ewidencyjnego nie wolno niszczyć, wypożyczać, sprzedawać, a także przeznaczać dla innego psa niż ten, dla którego został pierwotnie przyznany.

Wnioski dostępne są na stronie Urzędu Miasta - **Biuletyn Informacji Publicznej w zakładce Poradnik Klienta/Ochrona Środowiska** - lub osobiście w UM w Referacie Gospodarki Miejskiej Inwestycji i Ochrony Środowiska, pok. nr 21c.

Osoby niestosujące się do przepisów prawa miejscowego mogą zostać ukarane karą grzywny wymierzoną w trybie i na zasadach określonych w Prawie o wykroczeniach, czyli w myśl Art. 54 Kodeksu wykroczeń - „*Kto wykrocza przeciwko wydanym z upoważnienia ustawy przepisom porządkowym o zachowaniu się w miejscach publicznych, podlega karze grzywny do 500 zł albo karze nagany.*”

**Cena wody wynosi 4,37 zł/m³, ścieków - 4,92 zł/m³,  
a stała opłata abonamentowa - 4,94 zł za miesiąc.  
Pogotowie wodno-kanalizacyjne (w nagłych przypadkach awarii) - tel. 501 954 448.**



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego pn. **ZOBACZYĆ KRAJOBRAZ – DOTKNĄĆ PRZESZŁOŚĆ - wykorzystanie potencjału kultury i dziedzictwa przeszłości na terenie Subregionu Karkonosze i Góry Izerskie**, w ramach Priorytetu nr 6 - „Wykorzystanie i promocja potencjału turystycznego i kulturowego Dolnego Śląska (Turystyka i Kultura)”, Działania nr 6.4 - „Turystyka kulturowa” Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2007-2013. Całkowita wartość Projektu - **7.001.261,61 zł**, w tym dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego - **4.738.555,31 zł**.

Przysłowie mówi - *Jarmark i wesele koń pamięta cztery niedziele*. A my wspominamy „Jarmark – czerniawskim targiem”, bo jest o czym opowiadać i co wspominać.

Wiosna się rozpoczęła, choć jakoś nie można jej było dostrzec wśród zwałów śniegu i dającego się we znaki mrozu. Nie powstrzymało to jednak ani mieszkańców, ani turystów pragnących zwiedzić na nowo wyremontowany Czarci Młyn i dokonać zakupu na jarmarku wielkanocnym.

Dzięki staraniom Gminy Miejskiej Świeradów-Zdrój i Fundacji na Rzecz Rozwoju Społeczności Lokalnej „Świeradów-Czerniawa”, 23 marca od godziny 12<sup>00</sup> do 15<sup>00</sup> można było zwiedzać młyn z przewodnikiem i dowiedzieć się wielu ciekawych szczegółów o tym uroczym miejscu. Wiele mieszkańców przyznało, że nigdy wcześniej we młynie nie byli i że są dumni z faktu, iż tak wiele czasu i funduszy poświęcono na wyremontowanie i ponowne uruchomienie tego miejsca.

Podczas jarmarku odbywały się koncerty muzyczne zespołów „Łużyczanki” z Pobiednej i „Bogdanki” z Mirska. Panie i panowie z zespołów dziarsko grając i śpiewając podrywali gości w tany, aż furczało. Były tańce, wspólne śpiewy obok koła, które kręcąc się wspomagało zabawę. Pełni szczęścia dopełniał poczęstunek ze staropolskiego chleba z czarnuszką i wiejskiego smalcu przygotowany przez „Cynamonową Chatę”. Czarnuszka i zioła wyrosły na naszej rodzimej ziemi, więc było bardzo swojsko. Chleb piekł się całą noc i jego świeżutki zapach wypełnił wszystkie zakamarki młyna przyjemnym zapachem.

Delektując się czerniawskim chlebem, goście mogli również podziwiać dwie wystawy. Pierwsza to wystawa jajek wielkanocnych zgromadzonych w kilku edycjach powiatowego konkursu „Wielkanocne jajo”. Pisanki miały się feerią barw i zdumiewały mnogością technik, w jakich były wykonane.

Druga wystawa to prace nagrodzone w konkursach fotograficznych organizowanych



Na mrozie (może nie trzaskającym, ale jak na trzeci dzień wiosny...) gości przywitała szefowa fundacji Małgorzata Gettner.



Z powodu nadmiaru śniegu ciągnik nie mógł wwieźć kuchni polowej na podwórkę i trzeba było się odwołać do siły ludzkich rąk.

w Czerniawie od 2005 roku. Nie wychodząc poza mury młyna można było podziwiać uroki okolicy, ciekawostki przyrodnicze i mieszkańców - zwłaszcza tych najmłodszych, siedzących w garach i na traktorach, oraz zbierających marchewkowe plony naszej ziemi.

Wszyscy zmarznięci mogli ogrzać się pyszną grochówką, którą dofinansował nasz nowy czerniawski hotel – Villa Cottonina. Ten prawdziwy sprzymierzeniec lokalnych działań pięknie i elegancko prezentował swoje atrakcje podczas spotkania. Innym barwnym urozmaicheniem były wszystkie kramy i stragany, na których można było kupić ozdoby wielkanocne: pisanki, baby, mazurki i baranki, dekoracje z piór i papieru. Ponadto rękodzieło na szkle malowane i szydełkiem wy-



dziergane. Były też swojskie szynki i kielbasy z jagnięciną. Wystawcy byli lokalni np. dumnie powiewały kalesony ze „Swojskich klimatów” Marianny Kralewskiej, perlicze pióra i strusie jaja z „Cynamonowej Chaty”, baranki i mazurki z przedszkola „Gniazdko” w Mirsku. Inni wystawcy przyjechali z Wierzy, Ubocza, Olszyny i Jeleniej Góry.

Podsumowując, można powiedzieć, że mimo wielu przeszkód i nieprzychylnych po-

stawy niektórych mieszkańców, którzy bojkotowali przygotowania, jarmark był wielkim sukcesem. Ci zaś, którzy twierdzili (a byli i tacy), że młyn lepiej wyglądał, kiedy był stary i z odrapanymi drzwiami, muszą się zgodzić z faktem, że ponad 150 uczestników wydarzenia miało przednią zabawę i teraz czekają na kolejne wydarzenia zorganizowane w młynie.

Teraz widać, że to miejsce żyje i spełnia swoją kulturalno-edukacyjną funkcję dla spo-



U góry - gorąca, gęsta i pożywna grochówka ratowała bilans cieplny zmarzniętych gości. Poniżej - historycznie rzecz biorąc, trudno sobie wyobrazić młyn bez chleba ze smalcem i ogórkiem.



Na otwarciu młyna nie mogło zabraknąć świetlicy „Mrowisko”; uczniowie przygotowali wiele pisanek, ozdób świątecznych oraz upiekli pyszne babeczki świąteczne - do kupienia i posmakowania wraz z kawą i herbatą.

łeczeństwa. Już teraz zapraszamy na wielkie grillowanie podczas majówki i udział w konkursach, które będą wtedy organizowane.

Piotr Bigus



## Punkty kolportażu NOTATNIKA ŚWIERADOWSKIEGO

**ŚWIERADÓW** - kiosk przy ul. Grunwaldzkiej, sklep EKO (ul. Sienkiewicza), biuro informacji turystycznej (ul. Zdrojowa), kantor A&J (ul. Zdrojowa), sklep AGD (ul. Piastowska), hurtownia papierosów (ul. Piastowska), sklep „Żabka” (ul. Zdrojowa), kiosk gazetowy (ul. Zdrojowa), pijalnia wody mineralnej (Dom Zdrojowy), sklep na os. Korczaka, sklep LEWIATAN (ul. Górska), stacja paliw ORLEN (ul. 11 Listopada), sklep przy ul. Chopina, sklep AGD (ul. 11 Listopada), sklep przy ul. Piłsudskiego (d. FATMA), biblioteka miejska (UM, ul. 11 Listopada 35).

**ORŁOWICE** - sklep motoryzacyjny Wacława Chwaszcza.

**CZERNIAWA** - delikatesy Agnieszki Syrewicz (ul. Główna), sklep Ireny Korty (ul. Sanatoryjna), sklep Małgorzaty Kurczewskiej (ul. Sanatoryjna), biblioteka szkolna (ul. Sanatoryjna).

Najbliższe numery „Notnika” ukażą się 15 maja, 12 czerwca i 10 lipca, a reklamy do poszczególnych wydań prosimy dostarczać w nieprzekraczalnych terminach - odpowiednio do 29 kwietnia, 28 maja i 26 czerwca br.



# K O M U N I K A T

**WŁAŚCICIELOM PSÓW WYPROWADZAJACYM SWOJE ZWIERZĘTA W MIEJSCA UŻYTKU PUBLICZNEGO PRZYPOMI-  
NA SIĘ O OBOWIAZKU SPRZĄTANIA ODCHODÓW PO SWO-  
ICH PSACH. JEŚLI WŁAŚCICIEL PSA ZAMIERZA OMIJAĆ PRZE-  
PISY PORZĄDKOWE, TO LEPIEJ NIECH NIE WYPROWADZA  
ZWIERZĄT POZA SWOJĄ POSESJĘ!**

Osoby nieprzestrzegające powyższego nakazu będą odpowiadały za zanieczyszczenie miejsc dostępnych dla publiczności, czyli za wykroczenie z art. 145 Kodeksu wykroczeń, za które grozi kara grzywny w wys. do 500 zł.



Zgodnie z ZARZĄDZENIEM NR 16/2013 BURMISTRZA MIA-  
STA ŚWIERADÓW-ZDRÓJ z 3 kwietnia br. w sprawie ustale-  
nia zasad oraz stawek za dzierżawę części witryny interneto-  
wej będącej własnością Gminy Miejskiej Świeradów-Zdrój pod  
baner promocyjny i interaktywną bazę noclegową oraz cennika  
za reklamę w „Notatniku Świeradowskim”, od 15 kwietnia br.  
obowiązywać będą nowe stawki reklamowe w miesięczniku,  
uwzględniające korzystniejsze niż dotąd rabaty i wynoszące za:  
**3 emisje – 15 proc., za 6 emisji – 20 proc., a za 12 emisji –  
45 proc. rabatu. Od następnego numeru NOTATNIKA re-  
klamodawcy zapłacą (w zł) za:**

|                                        |          |
|----------------------------------------|----------|
| 1 emisję na 1/2 strony (255 x 175 mm)  | 246,00   |
| 3 emisje na 1/2 strony (255 x 175 mm)  | 627,30   |
| 6 emisji na 1/2 strony (255 x 175 mm)  | 1.180,80 |
| 12 emisji na 1/2 strony (255 x 175 mm) | 1.623,60 |

|                                        |        |
|----------------------------------------|--------|
| 1 emisję na 1/4 strony (175 x 125 mm)  | 123,00 |
| 3 emisje na 1/4 strony (175 x 125 mm)  | 313,65 |
| 6 emisji na 1/4 strony (175 x 125 mm)  | 590,40 |
| 12 emisji na 1/4 strony (175 x 125 mm) | 811,80 |

|                                       |        |
|---------------------------------------|--------|
| 1 emisję na 1/8 strony (125 x 85 mm)  | 61,50  |
| 3 emisje na 1/8 strony (125 x 85 mm)  | 156,83 |
| 6 emisji na 1/8 strony (125 x 85 mm)  | 295,20 |
| 12 emisji na 1/8 strony (125 x 85 mm) | 405,90 |

|                                       |        |
|---------------------------------------|--------|
| 1 emisję na 1/16 strony (85 x 60 mm)  | 33,21  |
| 3 emisje na 1/16 strony (85 x 60 mm)  | 84,69  |
| 6 emisji na 1/16 strony (85 x 60 mm)  | 159,41 |
| 12 emisji na 1/16 strony (85 x 60 mm) | 219,19 |

Za włożenie wkładki reklamowej do środka gazety – 184,50 zł

**Wszystkie ceny są z 23-procentowym VAT-em**

1. Gotową reklamę **WYŁĄCZNIE W FORMIE PLIKU GRAFICZNEGO** (zgodnie z podanymi w cenniku wymiarami) prosimy wysłać na adres internetowy - [it@swieradowzdroj.pl](mailto:it@swieradowzdroj.pl)
2. Należność za umieszczenie reklamy należy wpłacić na konto Gminy Miejskiej Świeradów-Zdrój - nr 84 1090 1997 0000 0001 1109 8505 - przed emisją reklamy.



3. Warunkiem ukazania się reklamy jest dostarczenie potwierdzenia wpłaty. Można je wysłać mejlem na adres [it@swieradowzdroj.pl](mailto:it@swieradowzdroj.pl) lub dostarczyć osobiście do referatu promocji gminy, turystyki, kultury i sportu Urzędu Miasta, ul. 11 Listopada 35, II piętro.

4. Faktura VAT zostanie wystawiona w ciągu siedmiu dni od dokonania wpłaty. W tym celu należy się **jak naj-  
szybciej** skontaktować z Magdaleną Szukiewicz w księ-  
gowości UM (parter, pok. 1c) lub telefonicznie pod nr 75  
78 16 452 i przekazać niezbędne dane, zwłaszcza numer  
NIP, bez którego nie można wypisać faktury!

# Kronika policyjna



**1 marca** funkcjonariusze Rewiru Dzielnicy w Świeradowie-Zdroju zatrzymali na gorącym uczynku 28-letniego mieszkańca Mirska, który wybił szybę w oknie i włamał się do niezamieszkanego domu jednorodzinnego. Nie zdążył jednak nic stamtąd wynieść, bo policja była szybsza. W trakcie prowadzonych czynności funkcjonariusze ustalili, iż nie było to jedyne przestępstwo, które mężczyzna miał na swoim koncie; sprawca kilka dni wcześniej włamał się do domu jednorodzinnego, skąd skradł m.in. biżuterię, sprzęt RTV oraz odzież. Teraz za kradzież z włamaniem grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.

## Niechronieni użytkownicy dróg

Niechronieni uczestnicy ruchu drogowego, w przeciwieństwie do kierowców i pasażerów samochodów, pozbawieni są jakiegokolwiek ochrony i przy uderzeniu pojazdu z prędkością powyżej 60 km/h praktycznie nie mają szans na przeżycie. Wypadki z udziałem pieszych, rowerzystów i motorowerzystów poza obszarem zabudowanym należą do najcięższych.

Przepisy ruchu drogowego szczegółowo regulują kwestię ruchu pieszych i pojazdów. Większość pieszych przepisy zna, przynajmniej te podstawowe, jednak o tym, że nie wszyscy się do nich stosują, mówią policyjne statystyki. Taki stan wynika nie tylko z niewłaściwych zachowań na drodze pieszych czy też rowerzystów, ale również niezgodnych z przepisami ruchu drogowego zachowań kierujących pojazdami w stosunku do nich.

W związku z tym policjanci Ognia Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Lubaniu prowadzą wiele działań, które mają na celu poprawę bezpieczeństwa niechronionych uczestników ruchu, przede wszystkim pieszych. Funkcjonariusze w szczególności zwracają uwagę na zachowanie się kierujących pojazdami wobec pieszych, a także na ich poruszanie się na odcinkach dróg bez wydzielonych chodników. Do najczęściej popełnianych

przez nich wykroczeń należą: przechodzenie w miejscu niedozwolonym oraz niestosowanie się do sygnalizacji świetlnej - za ich popełnianie piesi muszą liczyć się z sankcjami.

**Warto przypomnieć najważniejsze obowiązki pieszych, wynikające z przepisów.**

1. Piesi obowiązani są korzystać z chodników.
2. Piesi obowiązani są chodzić lewą stroną jezdni, jeden za drugim;
3. Pieszym nie wolno wchodzić na jezdnię bezpośrednio przed jadący pojazd, nawet na przejściu dla pieszych;
4. Pieszym nie wolno przebiegać przez jezdnię;
5. Pieszym nie wolno wchodzić na jezdnię zza pojazdu albo innej przeszkody, która ogranicza widoczność drogi;
6. Pieszym nie wolno przechodzić przez przejazd kolejowy, kiedy zapory są opuszczone.

**Natomiast kierowca powinien:**

1. Zwolnić przed miejscami oznakowanymi jako przejścia dla pieszych, przystanki komunikacji publicznej oraz skrzyżowania;
2. Widząc pieszych na chodniku, oczekujących na przejście przez jezdnię, zatrzymać pojazd i pozwolić im bezpiecznie przejść;
3. Nie wyprzedzać, nie omijać pojazdów w rejonie przejść dla pieszych, na samych przejściach oraz przystankach;
4. Nie ruszać pojazdem przed zakończeniem przekraczania jezdni przez pieszo;
5. Nie używać sygnałów dźwiękowych, aby wymóc na pieszym szybsze przekraczanie jezdni;
6. Nie omijać tramwaju w trakcie wysiadania bądź wsiadania pasażerów;
7. Pamiętać, że w kontakcie z pojazdem pieszy jest bez szans.

**Bądź bardziej widoczny! Nawet jeden element odblaskowy na ubraniu, rękawach, plecaku czy tornistrze zwiększa bezpieczeństwo pieszych. Musimy pamiętać, że jadący z włączonymi światłami pojazd zauważymy z odległości 300-400 metrów, a kierujący tym pojazdem zauważy nieoświetlonego pieszego z odległości ledwie 15-20 metrów.**

Oficer prasowy KPP w Lubaniu  
podkom. Anna Włoszczyk



ZWIĄZEK OSP RP



Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Świeradowie-Zdroju zwraca się z prośbą o przekazywanie na działalność statutową naszej jednostki - wsparcia od wszystkich osób dobrej woli i wpłacania za pośrednictwem Urzędu Skarbowego 1 proc. podatku dochodowego od osób fizycznych. Apelujemy do strażaków ochotników, członków ich rodzin, do społeczeństwa, do przyjaciół i sympatyków straży oraz do kierownictw obiektów noclegowych, firm, zakładów i instytucji

## o przekazanie 1 % podatku dla OSP w Świeradowie!

**PAMIĘTAJ O NASZEJ JEDNOSTCE. WE  
WNIOSKU O PRZEKAZANIE 1% PODATKU  
NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI PO-  
ŻYTKU PUBLICZNEGO OPP, który znajduje  
się na końcu każdego zeznania rocznego,  
należy wpisać numer KRS:**

**0000116212**

2. W części **INFORMACJE UZUPEŁNIA-  
JĄCE**, w polu **CEL SZCZEGÓŁOWY 1%** - na-  
leży wpisać nazwę naszej jednostki oraz ad-  
res: OSP Świeradów-Zdrój, ul. Piłsudskiego  
15, 59-850 Świeradów-Zdrój, woj. dolnoślą-  
skie - „zakup sprzętu i wyposażenia”.





# SZANSA NA NOWE SINGLE

Pojawiła się szansa pozyskania 100 tys. euro na budowę ok. 6 km nowych singltreków (ścieżek rowerowych). W turystyce transgranicznej Polska-Czechy zostały jeszcze do wykorzystania środki. Czescy partnerzy, z którymi realizowaliśmy 2 lata temu pierwsze single, zaproponowali, aby wykonać drugi etap. Jeśli uda się pozyskać środki, zamierzamy 2-kilometrowym odcinkiem połączyć czerniawską pętlę z Zającznikiem, na stoku wykonamy prawie 4 km nowych tras.

Single cieszą się dużym uznaniem rowerzystów, a my na wiosnę popracujemy nad oznakowaniem ścieżek i dojazdu do nich.

## DEPTAK W NABORZE

4 kwietnia złożyliśmy w Urzędzie Marszałkowskim wniosek o dofinansowanie ze środków unijnych budowy deptaka na ulicy Zdrojowej. Trwający nabór dotyczył turystyki uzdrowskiej, a dla naszej inwestycji wartości blisko 4,5 mln zł wystąpiliśmy o dotację w wysokości 3 mln zł. Zakres inwestycji to całkowita przebudowa nawierzchni jezdni i chodników, nowe oświetlenie, nowe nasadzenia drzew, dwa źródła wody uzdrowskiej oraz fontanna kaskadowa. Urząd Marszałkowski przeznaczył na ten nabór 12 mln zł, a że wpłynęło 11 wniosków na kwotę 16 mln zł, brakuje 4 mln zł na zaspokojenie chętnych. Jeżeli wszystkie projekty przejdą pozytywnie kontrolę formalną, wówczas marszałek ma dwa wyjścia: albo obniżyć dofinansowanie dla wszystkich, albo dołożyć brakujące środki z oszczędności w innych naborach.

Za mniej więcej 2 miesiące dojdzie do rozstrzygnięcia. Mam nadzieję, że przejdziemy pozytywnie ocenę formalną. Dla Świeradowa to ważna inwestycja. Deptak w miejscowości uzdrowskiej jest bowiem niezbędny do dalszego rozwoju miasta uzdrowskiego.

## KANALIZOWANIE CZERNIAWY JEDEN PRZETARG ZA NAMI

Zakończył się nabór ofert w przetargu na budowę oczyszczalni ścieków w Czerniawie. Wpłynęło kilka ofert - najtańsza za prawie 3,5 mln zł, a najdroższa blisko 5 mln zł. Teraz ogłosiliśmy nabór ofert na budowę prawie 6,5 km kanalizacji sanitarnej. Niestety, są i złe informacje. Planowaliśmy, że odbudowa nawierzchni jezdni ul. Sanatoryjnej i Izerskiej po zakopaniu rur kanalizacyjnych będzie wydatkiem kwalifikowalnym, Unia dopłaci nam jednak tylko do odbudowy pasa jezdni na szerokości wykopu ok. 2 m. Odbudowa całej nawierzchni ul. Sanatoryjnej i Izerskiej to koszt ponad 1 miliona zł i na dziś nie możemy o taką kwotę zwiększyć wkładu własnego.

## KOLEJNE POWODZIÓWKI

Ruszamy z odbudową ulic: Kościuszki, Lipowej, a może również Stawowej - właśnie rozstrzygnęliśmy przetarg na odbudowę tych ulic. Najtańsza oferta na pierwsze dwa zadania opiewała na 680 tys. zł. Zakres inwestycji to odbudowa prawie 300 mb nawierzchni ul. Lipowej i ponad 1 km ul. Kościuszki. Nawierzchnie asfaltowe będą zamknięte krawężnikami.

Z Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji otrzymaliśmy milion złotych, po przetargu mamy więc 320 tys. zł oszczędności, które chcemy przeznaczyć na kolejne zadanie. Wcześniej musimy wystąpić do ministerstwa o zgodę na przeznaczenie oszczędności na ten właśnie cel. Jeżeli minister wyrazi zgodę, prawdopodobnie kolejnym zadaniem będzie naprawa mostu i nawierzchni ulicy Stawowej (do Lipowej); w ten sposób wyremontujemy kompleksowo dojazd od ul. 11 Listopada do osiedla nad stacją kolejową.

## DWORZEC NADZIEI

Od stycznia dworzec kolejowy i prawie 10 ha działek jest w dysponowaniu gminy. Celem przejęcia obiektu jest ratowanie zabytku technicznego. Liczymy, że odrestaurowany dworzec będzie ciekawą atrakcją Świeradowa. Teraz powinniśmy spróbować w następnym naborze w latach 2014-2020 pozyskać środki na odbudowę stacji i kolejki retro na odcinku 3,5 km - od peronu do dawnego składu drewna na przedmieściu. Na razie w miarę możliwości musimy zadbać o stan techniczny budynku, zwłaszcza dach i kominy wymagają pilnej naprawy.

W maju PKP będzie demontować szyny z torowiska, które mogliśmy przejąć, ale za blisko pół mln zł. Oczywiście nie

# Na bieżąco



ma sensu płacić takiej kwoty, ponieważ ponad stuletnie tory to już tylko złom.

Nasze miasto potrzebuje atrakcji. Zakończyliśmy rewitalizację Czarciego Młyna i sądzę, że przyjdzie również czas na dworzec - jeśli tylko poznamy te priorytetowe projekty, które będą mogły liczyć na dofinansowanie w następnych naborach. Wówczas powinniśmy przygotować dokumentację na rewitalizację całego kompleksu, na który złożą się: muzeum kolei izerskiej i restauracja na dworcu, miejsce imprez na placu obok, kolejka retro, a jeśli nie - to ścieżka rowerowa do wodospadu na Kwisie.

## AQUAPARK - KARTA ZNIŻKOWA DLA MIEJSCOWYCH

W najbliższych tygodniach opracujemy wspólnie z aquaparkiem w hotelu „Malachit” specjalną kartę rabatową. Jestem po kilku rozmowach z dyrekcją hotelu i spółki Interferie, wszystko wskazuje na to, że właściciel basenu wprowadzi duże zniżki dla miejscowych (poza wysokim sezonem). Wciąż próbujemy wypracować ofertę dla naszych dzieci szkolnych. Podobna karta miałaby wzięcie na kolei gondolowej, gdzie poza wysokim sezonem mieszkańcy i miejscowi mogliby najeżdżać się do woli po niższych cenach, dlatego mam nadzieję, że jeśli uda nam się z aquaparkiem, to przykład ten zmobilizuje pozytywnie także kierownictwo gondoli.

## DOBRY SEZON ZIMOWY

Mijający narciarski sezon był dla kolei gondolowej rekordowy od początku działalności pod względem ilości narciarzy. Oczywiście ma na to wpływ długa i śnieżna zima. Ale również duże znaczenie mają akcje promocyjne poza wysokim sezonem. Nie bez znaczenia jest fakt, że u naszych czeskich sąsiadów karnety narciarskie droższą znacznie szybciej jak u nas. Nie posiadamy dokładnych danych co do ilości klientów wyciągu. Postaram się w majowym wydaniu gazety przedstawić za zgodą właściciela ośrodka SKI&SUN statystyki z tegorocznego sezonu narciarskiego.

## DROGA ZIMA, DROŻSZA WIOSNA

Przedłużająca się zima uderza po kieszeni budżet gminy. Wydamy ponad 100 tys. zł więcej na odśnieżanie miasta w stosunku do planu, co podwyższyło koszty odśnieżania do ponad 600 tys. zł za cały sezon zimowy. Poprzedni kosztował



Czy błonia wokół stacji kolejowej, zarastające krzakami bezproduktywnie od przeszło dwóch dekad, mogą stać się miejskim centrum imprez i koncertów?

nas 470 tys. zł, trudno było jednak przewidzieć, że do połowy kwietnia będziemy jeździć na nartach i odśnieżać miasto.

Zebraliśmy też oferty na zmiatanie ulic i chodników na sezon letni. Wpłynęły 3 oferty, najdroższa na ponad milion złotych, kolejna na 700 tys. zł, a najtańsza na 350 tys. zł. Nawet ta najtańsza jest bardzo droga. Choć ceny usług w przetargach spadają, w przypadku zamiatania ulic tego nie widać, tym bardziej że w zeszłym roku wydaliśmy na to zadanie 150 tys. zł (dla porównania - nowa zmiatarka to wydatek rzędu 400 tys. zł). Spróbujemy powtórzyć przetarg. Niedługo ogłosimy przetargi na utrzymanie terenów zielonych i mam nadzieję, że ceny będą akceptowalne dla budżetu gminy.

## PRÓBA ZMIANY GRANIC

Podjęliśmy kolejną próbę regulacji granic między gminami. Niestety, Rada Miasta Gminy Mirsk podjęła negatywną uchwałę w tej sprawie. Od kilku lat występujemy z taką samą propozycją zmiany granic o ponad 200 ha. Ostatnim razem radni z Mirska uchwalili, że się zgadzają, a teraz choć nasza propozycja zmiany jest dokładnie taka sama, zmienili zdanie. Poprzedni nasz wniosek do MSWiA przepadł z powodów błędów formalnych. Sądziłem, że dwa lata temu oba nasze samorządy domówiły przebieg zmian granic, dlatego wystąpiliśmy kolejny raz z taką samą propozycją, tak samo to argumentując - że chodzi nam o uregulowanie najpilniejszych problemów związanych z zarządzaniem nieruchomościami prywatnymi i gminnymi.

## FRAGMENT UZASADNIENIA

(...) Wprowadzenie w życie proponowanych przez nas zmian granic przyniosłoby wymierne korzyści obu gminom. Uregulowano by sytuację przygranicznych nieruchomości, w tym podzielonych granicą na pół prywatnych domów położonych przy ul. Sosnowej, oraz zarządzanych przez nas dróg gminnych (a znajdujących się na terenie gminy Mirsk), których utrzymanie kosztuje ok. 15 tys. zł rocznie. Świeradów uzyskałby też tereny biologicznie czynne, które mogłyby we współzależności z nadleśnictwem należeć do zagospodarowania, tworząc funkcjonującą infrastrukturę turystyczno-uzdrowską, umożliwiającą pełne korzystanie z walorów, w tym leczniczych, właściwości klimatu i przyrody przez kuracjuszy oraz turystów odwiedzających miasto. Takie działania nie tylko uatrakcyjnią Świeradów jako jeden z najpiękniejszych kurortów Dolnego Śląska, ale również umożliwią jego rozwój, a ten wiąże się z tworzeniem nowych miejsc pracy.

Na tym terenie znajdują się dwa pensjonaty – „Czeszka” i „Słowaczka”. Formalnie położone są one na terenie innego powiatu i gminy i nie podlegają właściwości Świeradowskiego Rewiru. Dzielnicy, natomiast w sprawie wszelkich interwencji w tych obiektach i ich okolicy właściwy jest komisariat w Mirsku, co komplikuje sprawę i zwykle powoduje niepotrzebną zwłokę. Ta sama sytuacja odnosi się do straży pożarnej, która dostęp do tych obiektów ma tylko przez Świeradów, od centrum którego do pensjonatów jest ok. 500 m, natomiast do Mirska - ok. 11 km. Ponadto Gmina Miejska Świeradów-Zdrój dostarcza do tych obiektów wodę i odbiera ścieki.

Włączenie wnioskowanych terenów w obszar Świeradowa umożliwi także zacieśnienie współpracy pomiędzy gminą a nadleśnictwem, także w celu uregulowania gospodarki wodnej na tym terenie, bowiem z uwagi na nasze położenie w dolinie opady deszczu i roztopy śniegu, mające miejsce na sąsiednich terenach, oddziałują one ze zwiłokrotnionym impetem na miasto.

Istotnym problemem, który proponowana korekta rozwiąże, jest także lokalizacja powierzchniowych ujęć wody zasilających Świeradów. Obecnie dwa z trzech ujęć częściowo znajdują się na terenie gminy Mirsk, co stanowi realny problem zarówno w przypadkach remontów, jak i planowanej rozbudowy obiektów. Nie jesteśmy władni uchylać planów zagospodarowania przestrzennego dla tych obiektów, a w planach gminy Mirsk zostały one pominięte. Należy też zaznaczyć, iż Świeradów położony jest na terenie obszaru górniczego radonowych wód mineralnych i budowa jakichkolwiek ujęć głębinowych jest niedopuszczalna, a znaczny rozwój bazy noclegowej miasta, szacowany w najbliższych trzech latach na ok. 2.000 miejsc, wymaga rozbudowy istniejących sieci wodociągowych i ujęć wody.

Podobna sytuacja dotyczy ul. Źródlanej, stanowiącej obecnie strategiczne połączenie pomiędzy historycznymi częściami miasta - Świeradowem i Czerniawą - oraz zapewniającej dogodny dojazd od strony miasta do kolei gondolowej i tras zjazdowych. Droga ta w części przebiega przez teren działki nr 238/1 stanowiącej w połowie enklawę gminy Mirsk (...)

Roland Marciniak





Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego pn. „**Poprawa infrastruktury drogowej mającej na celu ułatwienie dostępności do infrastruktury turystycznej w Świeradowie-Zdroju**” w ramach Priorytetu nr 3 „**Rozwój infrastruktury transportowej na Dolnym Śląsku (Transport)**”, Działanie nr 3.1 „**Infrastruktura drogowa**” Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2007-2013.

Całkowita wartość Projektu wynosi **7.027.900 zł**, w tym dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego wyniosła **3.513.950 zł**.

Minęły już ponad 3 lata od podpisania umowy z województwem dolnośląskim na dofinansowanie projektu, w ramach którego:

1. **Wybudowano nową drogę gminną** – od ul. Wyszyńskiego z łącznikiem do ul. Piastowskiej, wraz z infrastrukturą (oświetlenie uliczne i kanalizacja deszczowa), o długości 530 m i szerokości jezdni bitumicznej 5 m, wraz z jednostronnym chodnikiem z kostki brukowej o szerokości 1,5 m. Ulicę zakończono placem manewrowym poniżej budyn-

ków przy ul. Zdrojowej 12 i 14 i łącznikiem do ul. Piastowskiej i Zdrojowej. Łącznik ma jezdnię bitumiczną o szer. 5 m, poszerzoną w celu umożliwienia chwilowego zatrzymania się samochodów dostawczych obsługujących ul. Zdrojową. Poniżej „Pałacyku” poprowadzono drugi łącznik z jezdnią bitumiczną o szer. 9 m, by umożliwić chwilowy postój autokarów turystycznych (w celu wysadzenia lub zabrania turystów i kuracjuszy).

Wzdłuż obu łączników biegną jednostron-

ne chodniki z kostki brukowej o szer. 1,5 m. Powstała też nowa infrastruktura: oświetlenie uliczne i kanalizacja deszczowa. Wykonawcą zadania była firma Ziarka Zbigniew z Wrocławia.

2. **Przebudowano ulicę Górską na długości 642,50 m.** Wykonawcą I etapu było konsorcjum firm: lider - Sudeckie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Jeleniej Góry oraz Przedsiębiorstwo Inżynieryjno-Konstrukcyjne-Budowlane INKOBUD ze Złotoryi i Instalacyjna Spółka Prac Elektrycznych ISPE z Mysłakowic. Wykonawca II etapu – firma BUDROMAX z Gryfowa Śl.

3. **Przebudowano ulicę Adama Mickiewicza na długości 263,20 m**, a wykonawcą było to samo konsorcjum, co przy I etapie ul. Górskiej.

4. **Przebudowano ulicę 3 Maja** na długości 177,15 m, a roboty wykonała firma F.H.U. „Kamień, Forma, Zielen” Marka Brońskiego ze Świeradowa.

5. **Przebudowano ulicę Zdrojową** na

długości 170 m – wykonawcą była firma F.H.U. „Kamień, Forma, Zielen”.

6. **Przebudowano ulicę Sienkiewicza na długości 340,20 m** – roboty wykonał Zakład Budownictwa Wodno-Inżynieryjnego Edwarda Górskiego z Piotrowic (gm. Męcinka).

7. **Przebudowano ulicę Wczasową na długości 306,30 m** – roboty wykonała także firma Edwarda Górskiego.

8. **Przebudowano ulicę Krótką na długości 131,45 m** – dokonało tego Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych HEMAX I. Wasilewskiej z Mirska.

**Ogółem przebudowano 2,03 km dróg gminnych**, a zakończenie realizacji projektu nastąpiło 28 grudnia 2012 r. Nadzór inwestorski prowadzony był przez Wrocławskie Biuro Inwestorskie Wrocławskiego Oddziału PZiTB Sp. z o.o. z siedzibą we Wrocławiu.

Oby ta nowa droga oraz przebudowywane ulice służyły nam jak najdłużej i żebyśmy na długo zapomnieli o dziurach na nawierzchniach.

*Anna Mazurek*



8 marca podpisano umowy z firmami odśnieżającymi miasto na dalsze świadczenie tych usług do 30 kwietnia. W ramach tych umów ZUH Leopold otrzyma 24 tys. zł, P. Pasierb – 21 tys. zł, a P. Pilawski – 57 tys. zł (za 2 zadania). Po 15 marca gmina wykonawcom płaci wyłącznie za doby jezdne.

19 marca gmina ogłosiła przetarg na wywóz i zagospodarowanie osadów z oczyszczalni ścieków. 5 kwietnia dokonano otwarcia jednej oferty, jaką złożyło konsorcjum firm: COM-D z Jawora i SADY DOLNE z Bolkowa, które zaproponowało 146,37 zł za tonę wywiezionych osadów, co przy usłudze całorocznej daje kwotę 95.140,50 zł, podczas gdy gmina zamierza na ten cel przeznaczyć jedynie 52.300 zł.

21 marca otwarto 6 ofert, jakie wpłynęły po ogłoszeniu przetargu na budowę oczyszczalni ścieków dla Czerniawy, realizowanej w ramach projektu pn. „**Budowa oczyszczalni ścieków dla osiedla Czerniawa w Świeradowie-Zdroju wraz z budową sieci kanalizacji sanitarnej**” - Projekt współfinansowa-

ni – 4.728.120 zł, INSBUD ze Zgorzelca – 6.332.224,50 zł. Gmina ma na to zadanie 3,6 mln zł, zatem w limicie mieści się oferta konsorcjum firm z Jawora i Bolkowa i to właśnie z nimi zostanie podpisana umowa. Wykonawca musi rozpocząć prace budowlane 1 maja br. i zakończyć je do 29 października 2014 r.

21 marca dokonano otwarcia ofert, jakie napłynęły po ogłoszeniu przez gminę przetargu na inżyniera kontraktu dla budowy oczyszczalni ścieków i sieci kanalizacyjnej w Czerniawie. Oferenci zaproponowali: PROKOM CONSTRUCTION z Sosnowca – 345.000 zł, INWEST-PROJEKT z Wałbrzyska – 134.266,80 zł, WORLD MARKISEN® z Leszna – 172.200 zł, KOMPLET INWEST z Gorzowa Wlkp. – 231.240 zł, BIKON z Jeleniej Góry – 131.241 zł, AMB ze Świeradowa – 209.994 zł. Gmina zamierzała na ten cel wydatkować 200.000 zł.

21 marca ogłoszono przetarg na dostawę i montaż tablic dla osób z upośledzoną funkcją wzroku w ramach projektu partnerskiego pn. „Zobaczyć krajobraz – dotknąć przeszłość” - dla Czarciego Młyna i pozostałych zadań w Mirsku, Kowarach, Janowicach i Jeleniej Górze. Termin nadsyłania ofert upłynął 8 kwietnia.

28 marca ogłoszono przetarg na budowę sieci kanalizacyjnej w Czerniawie. Termin składania ofert upłynie 12 kwietnia.

5 kwietnia rozstrzygnięto przetarg na usuwanie skutków powodzi – odbudowa ul. Lipowej i Kościuszki. Wpłynęły 4 oferty: od Jana Chroźnowskiego z Jeleniej Góry – 878.215,99 zł, od konsorcjum: COM-D z Jawora i SADY DOLNE z Bolkowa – 680.000 zł, od konsorcjum firm: Waław Marcinkiewicz z Lubania i Sudeckie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Jeleniej Góry – 993.615,77 zł, od Przedsiębiorstwa Robót Drogowych z Lubania – 824.858,38 zł. Gmina miała na ten cel 1 mln zł. Podpisanie umowy z COM-D i SADY DOLNE zaplanowano na 15 kwietnia.

5 kwietnia dokonano otwarcia ofert na zamiatanie ulic i chodników w mieście. Firma ROSEN ze Świeradowa zaproponowała cenę 370.897,88 zł, COM-D z Jawora – 734.024,28 zł, a Gminne Przedsiębiorstwo Oczyszczania z Bogatyni – aż 3.036.325,98 zł. Ponieważ gmina w budżecie ma na ten cel tylko 100 tys. zł, przetarg zostanie powtórzony.

(opr. aka)

## Nie zaśmiecajmy sobie głowy



Jeszcze na dobre nie dotarł do ludzi sens rewolucyjnych zmian w gospodarce odpadami, a już dały się słyszeć pierwsze głosy negujące sens tej rewolucji, popartej wręcz kategorią zapewnieniem niemałej grupy mieszkańców, że nie będą niczego recyklingować i dobrze, iż cennik uwzględni możliwość sypania śmieci do jednego worka za odpowiednio wyższą opłatą, bo oni z radością za swoją śmieciową wolność zapłacą.

Może nikt nie potrafił producentom odpadów wytłumaczyć, że idea segregowania oparta jest na solidaryzmie społecznym - tylko bowiem totalny, zbiorowy i świadomy recykling uchroni nas w przyszłości od kar, które najpierw

Bruksela nałoży na Warszawę, a potem stolica rozdzieli te obciążenia na wszystkie niepokorne gminy. Jakby więc nie patrzeć, najpierw za tę powinność zapłacą niechętni segregacji, a po podliczeniu wszystkich kosztów brutto i netto - zapłacimy solidarnie wszyscy, przy czym ci zbuntowani - po raz drugi!

Jak dla mnie, za mało w tej akcji popularyzatorskiej jest argumentów na rzecz społecznego charakteru przedsięwzięcia, a za dużo finansów, ekologii, straszków i konsekwencji. Wypada więc tylko mieć nadzieję, że argumenty jeszcze się uklepią. (aka)

## Świeradowskie Przedszkole Multimedialne

Świeradowskie przedszkole przystępuje do projektu pn. „**Multimedialne przedszkole – program edukacji przedszkolnej**”, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, realizowanego przez Powiatowe Centrum Edukacyjne w Lubaniu. Głównym celem projektu jest poprawa jakości kształcenia poprzez opracowanie i wdrożenie innowacyjnego programu edukacji przedszkolnej, ze szczególnym uwzględnieniem rozwijania pasji przyrodniczo-turystycznych i wyrabiania nawyków aktywnego wypoczynku dzieci.

Program tworzy pięcioosobowy zespół autorski, w skład którego, poza pracownikiem naukowym oraz informatykiem, wchodzi trzy nauczycielki z powiatu, w tym wyłoniona w drodze konkursu nasza nauczycielka Małgorzata Dzik, która nie wahała się przyjąć propozycji wicedyrektor Renaty Simińskiej i wystartowała w konkursie ofert. Pani Małgosia jest osobą ambitną i kreatywną, a dzięki nowemu wyzwaniu, jakim jest opracowanie programu edukacji przedszkolnej dla trzy-, cztero-, pięcio- i sześciolatków, będzie mogła pełniej realizować się zawodowo.

Za udział w projekcie przedszkole otrzyma zestaw, w skład którego wchodzi: tablica multimedialna, laptop, rzutnik multimedialny, wizualizer, oprogramowanie wraz z aplikacjami do wykorzystania podczas zajęć, ponadto tablice poglądowe, obrazki do globalnego czytania, zeszyty ćwiczeń (także w wersji multimedialnej), dzięki czemu rodzice nie będą ponosić kosztów zakupu kart pracy. Płyty muzyczne, pa-

cynki, t-shirty - to tylko niektóre z pozostałych korzyści.

Nigdy takiego sprzętu nie mieliśmy, a teraz i dzieci, i nauczyciele będą mogli skorzystać z najnowocześniejszych metod pracy. Istotne jest to, że sprzęt będzie dostosowany do potrzeb małych dzieci, tak by mogły one mieć mnóstwo zabawy przy obsłudze np. tablicy interaktywnej.

Najważniejszym atutem projektu będą wycieczki turystyczno-krajoobrazowe do najciekawszych miejsc Pogórza Izerskiego i Kotliny Jeleniogórskiej, rozwijające wiedzę przedszkolaków o naszym regionie. Co ważne, za wycieczki rodzice nie zapłacą ani złotych, będą one bowiem finansowane w ramach projektu.

Obecnie trwają intensywne prace nad opracowaniem programu i materiałów metodycznych. Na przełomie czerwca i lipca br. spodziewany jest zakup sprzętu multimedialnego, a od 1 września br. do 30 czerwca 2015 r. przewidywane jest wdrażanie programu w wytypowanych grupach.

Udział w projekcie sprawi, że edukacja świeradowskiego przedszkolaka stanie się bardziej atrakcyjna i ułatwi nowoczesne kształcenie i wychowanie.

(pm)



ny przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach działania Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

Zgłaszające się firmy zaproponowały następujące kwoty: Jan Gutowski z Leszna – 4.100.000 zł, ECOL-UNICON z Gdańska – 4.587.900 zł, MODUŁ z Gorlic – 4.294.176 zł, konsorcjum: COM-D z Jawora i SADY DOLNE z Bolkowa – 3.486.000 zł, EGBUD z Bogatyni – 3.036.325,98 zł.



### KOMPLEKSOWA OBSŁUGA NIERUCHOMOŚCI:

- zarządzanie i administrowanie nieruchomościami
- rejestrowanie i reprezentowanie Wspólnot Mieszkaniowych
- bezpłatne doradztwo dla Wspólnot Mieszkaniowych

Firma specjalizuje się w zarządzaniu i administrowaniu nieruchomościami Wspólnot Mieszkaniowych. Duże doświadczenie, profesjonalizm, stosowanie wysokich standardów i skuteczności w działaniu sprawiając, że jest odpowiednim partnerem w działaniu.



**Ryszard Świder**  
NIERUCHOMOŚCI & BHP

tel. 500 709 689

Licencja zawodowa Zarządcy Nieruchomości nr 14382



# Izerska aria

Świeradowianin Jędrzej Tomczyk pozazdrościł siostrze Agacie artystycznej kariery i chyba nawet ją na tej ścieżce przegonił, bo studiuje obecnie dwa kierunki na Akademii Muzycznej we Wrocławiu: jest na IV roku w klasie trąbki prof. Igora Cecocho oraz na I roku w klasie śpiewu solowego prof. Bogdana Makala (na wokalistykę dostał się z drugim wynikiem wśród 60 zdających z całej Polski). W 2011 roku otrzymał angaż do Opery Wrocławskiej, w której pracował przez rok, następnie zdał egzamin na stanowisko trębacza do Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze, gdzie „trąbi” do dziś.



Artysta miał okazję współpracować z takimi orkiestrami, jak Sinfonia Varsovia, Filharmonia Wrocławska, Filharmonia Poznańska, Wrocławska Orkiestra Leopoldinum, Sinfonia Iuventus (gdzie na oboju gra jego siostra), Teatr Wielki w Poznaniu, Międzynarodowa Młodzieżowa Orkiestra Euopera czy Filharmonia Sudecka w Wałbrzychu, oraz z takimi osobistościami świata muzyki, jak Krzysztof Penderecki, Teresa Żylis-Gara, Kazimierz Kord, Krzesimir Dębski, Kaja Danczowska, Krzysztof Jakowicz, Mirosław Jacek Błaszczyk.

## Hejnał Świeradowa-Zdroju

Jędrzej Tomczyk



W styczniu tego roku jako solista-tenor wziął udział w Koncercie Karnawałowym, który poprowadził maestro Jan Ślęk oraz w XIII Balu Wiedeńskim, zorganizowanym przez Konsulat generalny Austrii w Polsce (na zdjęciu). W lutym otrzymał propozycję (którą przyjął) zaśpiewania podczas Koncertu „Gala Trzech Tenorów” w Pałacu Wojanów i 22 marca wystąpił jako solista w „Requiem” W. A. Mozarta, a towarzyszyła mu orkiestra Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze – ta sama, w której jest trębaczem.

Jak sam mówi, koncert ten był dla niego szczególnie ważny, był on mianowicie dedykowany tragicznie zmarłym w Filharmonii Dolnośląskiej – harfistce i ochroniarzowi, którzy padli ofiarą zabójstwa. Poza tym dla artysty było

to ogromne doświadczenie i wyróżnienie, ponieważ koncert miał niemalą rangę, na scenie wystąpiło ponad 100 osób (orkiestra, chór, soliści), a całością zadyrygował maestro Kazimierz Kord, który przez wiele lat kierował Operą Narodową i Wielką Orkiestrą Polskiego Radia i Telewizji w Katowicach, występował też z wieloma orkiestrami w świecie i realizował spektakle w teatrach operowych, m.in. w Metropolitan Opera w Nowym Jorku i Covent Garden w Londynie.

Tydzień przed Wielkanocą Jędrzej został zaproszony na mistrzowski kurs wokalny do Pałacu w Radziejowicach prowadzony przez Teresę Żylis-Gara, jedną z największych polskich śpiewaczek w historii, która występowała u boku takich sław, jak José Carreras, Plácido Domingo, Luciano Pavarotti, przez 16 sezonów związana z Metropolitan Opera w Nowym Jorku, współpracująca także z teatrami operowymi w Berlinie, Hamburgu i Monachium oraz mediolańską La Scallą i Wiener Staatsoper.

Rok temu Jędrzej skomponował na trąbkę i nagrał hejnał dla Świeradowa, obecnie trwają ustalenia co do możliwości wykorzystania go przez miasto. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa hejnał ten będą mogli usłyszeć goście przechodzący świeradowskim deptakiem. Jeśli tak się stanie – spełni się jedno z wielu marzeń młodego muzyka.

## Pokażmy wszystkim, że nasz singltrek jest cudem



Spośród 311 zgłoszeń do VI edycji Konkursu „Polska Pięknieje – 7 Cudów Funduszy Europejskich”, nominowano 21 projektów. Laureatów wybierze Kapituła Konkursu. Ponadto Ministerstwo Rozwoju Regionalnego ogłosiło konkurs internetowy, w którym głosować można do końca kwietnia 2013 r.

Z roku na rok coraz więcej projektodawców startuje w konkursie – w tym roku przesłano aż 311 zgłoszeń – o 55 więcej niż w 2012 r. (w 2010 r. – 138). Najliczniej reprezentowane były województwa dolnośląskie (31), śląskie (30) i małopolskie (26). Największą popularnością cieszyły się kategorie: rewitalizacja (70), obiekt turystyczny (56) i turystyka aktywna (53).

### Kategorii jest siedem:

- Rewitalizacja (obszary miejskie, przemysłowe i powojenne, przestrzeń użytkowa);
- Zabytek (np. obiekty sakralne, pałace, zamki, historyczne układy urbanistyczne);
- Produkt promocyjny (np. wydawnictwo, portal, kampania promocyjna);
- Obiekt turystyczny (np. hotel, restauracja, muzeum, centrum kongresowe);
- Turystyka aktywna (np. ścieżki rowerowe, szlaki wodne, szlaki turystyczne, parki rekreacyjne, obiekty sportowo-rekreacyjne);
- Turystyka transgraniczna i międzynarodowa (np. szlak turystyczny, portal turystyczny, punkt widokowy, projekt turystyczny oparty na współpracy międzynarodowej i transgranicznej);
- Miejsce przyjazne dzieciom (np. parki tematyczne, ogródki jordanowskie, kompleksy rekreacji dziecięcej itp.).

Aktywność Dolnego Śląska jako nie przekłada się na końcowe wyniki, jako że w pięciu edycjach konkursu wygraliśmy dwukrotnie – w 2010 r. region wygrał w kategorii „Produkt promocyjny”

za promocję markowych produktów turystycznych Dolnego Śląska, a przed rokiem zwycięzcą było Muzeum Ceramiki w Bolesławcu w kategorii „Turystyka transgraniczna i międzynarodowa” za „Via Fabrilis – szlak tradycji rzemieślniczych”.

I w tej właśnie kategorii jesteśmy finalistą z „Czesko-polskim singltrekiem pod Smrkem w Górach Izerskich” (beneficjent: Nadleśnictwo Świeradów, Gmina Świeradów-Zdrój, Gmina Nové Město pod Smrkem, Czeskie Lasy), walcząc o laur z „Transgraniczną promenadą pomiędzy Świnoujściem i Gminą Heringsdorf” (beneficjent: Gmina Miasto Świnoujście) i z „Kuchnia Pachnąca Tradycją” (beneficjent: Gmina Miasto Augustów).

Jako wśród 21 finalistów jesteśmy jedynym projektem dolnośląskim, musimy bronić honoru regionalnego, najlepiej głosując na singltreka przez internet –

[http://www.polskapienknieje.gov.pl/projekt/ttm\\_2](http://www.polskapienknieje.gov.pl/projekt/ttm_2)

Rzucmy jeszcze okiem na projekty, które wygrywały w naszej kategorii: I edycja (2008) – Miasto Kostrzyn nad Odrą za projekt „Baltic Culture and Tourism Route Fortresses” – Kulturowo-turystyczny szlak twierdz; II edycja (2009) – Centrum Kultury w Lublinie za projekt: „Jarmark Jagielloński – Promocja Wspólnego Dziedzictwa Wschodu i Zachodu”; III edycja (2010) – Muzeum Regionalne w Stalowej Woli za projekt „Dostępne muzeum”. Zintegrowany program dla osób niepełnosprawnych; IV edycja (2011) – Suwalska Izba Rolniczo-Turystyczna za projekt „Nieznana Europa – rozwój infrastruktury turystycznej pogranicza białorusko-polskiego w obszarze Kanalu Augustowskiego i Niemna”. Przed rokiem ceramika bolesławiecka, a w tym roku? Pokażmy wszystkim, że nasz singltrek też jest cudem!

Adam Karolczuk



7

### Wesprzyj festyn

Rada Rodziców przy Przedszkolu Miejskim w Świeradowie-Zdroju w związku z organizacją II Pikniku Rodzinnego zwraca się z uprzejmą prośbą do życzliwych mieszkańców oraz przedsiębiorców o pomoc w przygotowaniu planowanej na czerwiec imprezy. Mile widziane będą fanty na loterię, przedmioty i usługi na licytację, laskocie dla maluchów (i nie tylko), a także wsparcie finansowe. Całość dochodu z pikniku zostanie przeznaczona na doposażenie ogrodu przedszkolnego w zabawki dla dzieci. Więcej informacji – tel. 75 78 16 339 oraz na [przedszkole@mzs-swieradow.org.pl](mailto:przedszkole@mzs-swieradow.org.pl)

Biblioteka miejska i szkolna oraz referat promocji Urzędu Miasta zapraszają do udziału w 15 Ogólnomiejskim Konkursie Ortograficznym o Tytuł Mistrza Ortografii 2013 – pod honorowym patronatem Burmistrza Miasta. Konkurs ma otwarty charakter i mogą doń przystąpić wszyscy chętni, którzy zgłoszą swój udział (w obu bibliotekach lub w referacie promocji). Prosimy zatem już teraz się zapisywać, a o terminie i godzinie dyktanda poinformujemy w następnym numerze „Notatnika”.

### FIRMA OGÓLNOBUDOWLANA

Bartosz Stroński

Mroczkowice 17, 59-630 Mirsk

#### oferuje:

- ocieplenia budynków, elewacje
- układanie płytek, malowanie
- rigipsy, gładzie, wykończenia wnętrz

tel. 791 192 357

e-mail: [strowskibartosz@gmail.com](mailto:strowskibartosz@gmail.com)





# Tego nie dowiesz się na bieżąco

Falszywie zabrzmiał kolejny akord granicznego „sporu” między Świeradowem a Mirskiem. Oto bowiem na przełomie lutego i marca biorący udział w konsultacjach społecznych dotyczących zmiany granic mieszkańcy Powiatu Lwóweckiego i Mirska wypowiedzieli się przeciwko tym zmianom. Również rady tych samorządów podjęły uchwały negatywnie opiniując wniosek Świeradowa o korektę granic. I tak oto propagandowe zabiegi ostatnich lat polegające na tworzeniu wrażenia szczególnie dobrych relacji między samorządami Świeradowa i Mirska, dzięki którym spory graniczne miały być rozstrzygnięte, skończyły się niczym. Jest to z pewnością nasza porażka, również moja, ale przede wszystkim faktyczna i wizerunkowa porażka R. Marciniaka, który wyłącznie dla wyborczych korzyści, ramię w ramię z A. Jasińskim, lansował przed kilkoma laty hasło o „administracyjnej wojnie” z Mirskiem, toczoną przez nasze miasto pod moim kierownictwem. Sugerował przy tym, że „dogadał” się z burmistrzem Jasińskim w sprawie granic i właściwie wszystko już postanowione. Cwaniactwo polityczne czy może naiwność? Chyba jednak i jedno i drugie.

Kategorycznie stwierdzam, że w sprawie granic nie było żadnej wojenki, a procedury wówczas stosowane nie różniły się niczym od stosowanych obecnie. Sugestia A. Jasińskiego prezentowane na łamach „Nowin Jeleniogórskich” w artykule M. Lisa „Kłótnie o miedzę już nie tak gorące, ale...”, że Świeradow zerwał stosunki z Mirskiem i przez to nie partycypował w budowie oczyszczalni ścieków i składowiska odpadów na terenie gminy Mirsk, jest beczelną insynuacją. Nikt żadnych stosunków nie zrywał, bo niby na czym takie „zerwanie” miało polegać? A w sprawie oczyszczalni ścieków i składowiska odpadów dzisiaj podjąłbym dokładnie taką samą decyzję, bo nikt rozsądny, szanujący mieszkańców swojej gminy, do tych inwestycji na warunkach proponowanych przez A. Jasińskiego by nie przystąpił. Ponadto, to była nasza suwerenna decyzja i Pan Jasiński gdyby miał trochę taktu, fakt ten by uszanował.

Warto przypomnieć, że w kadencji 2002-2006 ówczesny wojewoda dolnośląski S. Łopatowski (SLD) dwukrotnie wydał pozytywną opinię o naszym wniosku mimo starań O. Poniżnika (SLD), w tamtym czasie posła na Sejm RP, żeby temu zapobiec. I to warto wiedzieć, że w 2006 roku negatywną tym razem opinię wydał pełniący wówczas funkcję wicewojewody R. Kulczycki (PIS), prywatnie mieszkaniec Lwówka Śląskiego, a dzisiaj radny powiatu lwóweckiego, co bez wątpienia dodaje pikanterii tej sytuacji. I to warto wiedzieć, że dotychczasowe starania inicjowane przez R. Marciniaka w sprawie zmiany granic w poprzedniej i obecnej kadencji, zakończyły się utratą na rzecz gminy Mirsk działki o pow. 700 m<sup>2</sup>, na której znajduje się zbiornik wody pitnej, odkupiony w bieżącym roku od spółki uzdrowskiej!

W artykule Lisa, R. Marciniak używa argumentów, których w przeszłości zdaje się nie zauważał bądź lekceważył. Żalownie dzisiaj brzmi jego „skarga” wypowiedziana na łamach wspomnianej gazety, że oto w ostatnich latach ponad 100 mieszkańców Świeradowa wyprowadziło się do Mirska. Może trzeba sobie zadać pytanie dlaczego?

Ku zadowoleniu jednych i niemal rozpaczki innych tegoroczny sezon zimowy zdaje się trwać w nieskończoność. Z pewnością zadowoleni mogą być narciarze, którzy jeszcze w kwietniu, i to niekoniecznie na alpejskich lodowcach, mogą uprawiać to, co tak bardzo lubią. Dotyczy to również naszego miasta, ale niestety, nie dotyczy wyciągów „Kamieniec” i „Izery”. W tym kontekście zaintrygował mnie lakoniczny w treści anons autorstwa R. Marciniaka w styczniowym numerze NS „Nie będzie szusów na Kamieńcu i Izarach”. Od czasu do czasu warto przypomnieć sobie deklaracje - z nieodległej przeszłości - osób ubiegających się o ważne stanowiska w mieście i dzisiaj te stanowiska pełniących. W jednej z ulotek wyborczych obecny burmistrz rozrzucał niemal „hiobowe” wizje o upadku narciarstwa w naszym mieście i wskazywał sposoby jego ratowania. Pisał m.in. „Gmina może kupić wyciąg (dotyczy Kamieńca)”, „Gmina może wydzierżawić wyciąg na bazie gospodarstwa pomocniczego przy Zakładzie Gospodarki Komunalnej (zupełne kuriozum)”. Zapowiadał uchwałę „w której stawki podatku będą znacznie niższe od obecnych”. Dzisiaj rzeczony ZGK nie ma, nie ma również gospodarstwa pomocniczego, a podatki nigdy nie były niższe od tych ustanowionych w kadencji 2002-2006. Nadto jeszcze wyciągi nie działają. Panie burmistrzu, czy znużył się Panu podróże do siedziby właściciela wyciągów w Poznaniu za pieniądze Świeradowskich podatników. Czy może miasto nie spełnia oczekiwań właściciela „Kamieńca”? Dlaczego nie zaprasza Pan reportera TVP3, gazet dolnośląskich, lubuskich i pomorskich? Nie tak dawno temu to właśnie Pan ochoczo „ściągał media w sprawie wyciągu”.

Dzisiaj nie działa „Kamieniec”, za to działa kolej gondolowa. W swoich ulotkach wyborczych tego przedsięwzięcia R. Marciniak nie uwzględnił ani też nie zapowiadał. Co było później, wszyscy doskonale wiemy i pamiętamy.

Jakie zamiary wobec swoich nieruchomości w Świeradowie ma Lama Gold? Nie wiem, choć mogę się domyślać. Czy będą szukać i czy znajdą kolejnego ryzykanta do prowadzenia wyciągów? Czy pośredniczyć w tych transakcjach będzie R. Marciniak? Jedno jest pewne - ze swoją własnością zrobią, co zechcą, i czy ktoś im w tym przeszkodzi?



Zbigniew Szereniuk

# O SPORTACH ZIMOWYCH



Flinsberg oprócz tego, że był znanym kurortem, przyciągał również wielu sportowców. Historia miasta jako miejsca sportów zimowych zaczęła się dawno temu. Za punkt wyjściowy należy uznać sanie rogatę. W tej formie były one w zimie narzędziem użytkowym powszechnie wykorzystywanym u nas do zwózki drewna. Oprócz tego stare sanie rogatę były chętnie wykorzystywane podczas wycieczek w góry. Stawały się znakomitym środkiem transportu do zjazdów gości z Polany Izerskiej. Goście siadali na podobnej do skrzyni konstrukcji, podczas gdy kierujący siedział trochę niżej z przodu, kierując sanie trzymając rękoma oba rogi.

Na sankach zjeżdżali już zapewne dzieci naszych przodków i to w różnorodny sposób. Pamiętam, że znakomicie nadawały się także do tego turnistry, ku rozpaczki naszych rodziców. Niektóre inne przedmioty także musiały przejść tę próbę, np. wielki gar, którego zazwyczaj wykorzystywano podczas uboju. Pewnego dnia także doradzi odkryli w tym przyjemność i wymyślili sanki zjazdowe. Lekarze dr Junge i dr Siebelt, mimo iż początkowo byli przez wielu wysmiewani, ożywiili tę zimową ciszę jazdą na sankach, nie przypuszczali jednak, jakie znaczenie będzie miało to urządzenie z dwoma płozami dla Flinsberga. Jednak najpierw zadbali o to, by mieszkańcy zaczęli korzystać z sanek zjazdowych w ich ówczesnej formie. Saneczkarstwo stało się pierwszą zimową dyscypliną sportową, którą uprawiano w naszej miejscowości. W innych miejscach było to narciarstwo biegowe.

Dzięki swemu położeniu prawie każda ulica i droga w zimie znakomicie nadawała się na tor saneczkowy. Nie było więc zdumiewające, że o tej porze roku większość ludzi ciągnęła ze sobą sanki. Wprawdzie biegano także na nartach, jednak miały one drugorzędne znaczenie. Sanki stały się natomiast powszechnie używanym środkiem transportu, podobnie jak rower latem. Głównymi miejscami dla tej prawie darmowej przyjemności były ulice Brunnenstraße (dziś Piłsudskiego) i Langebergstraße (Sienkiewicza), na których hołdowano tej dyscyplinie sportowej do późnych godzin nocnych. Tutaj dzień po dniu byliśmy hojnie obdarzani radością, przyjemnością i zabawą. Młodzi i starzy spotykali się podczas tej sportowej rozrywki.

Miejsca zawodów saneczkarskich znajdowały się jednak wyżej, start był na Polanie Izerskiej, na Stogu Izerskim lub w domku startowym toru bobslejowego. Już ok. 1900 r. na torze przy budzie na Polanie Izerskiej na Starej Drodze Izerskiej panował ożywiony ruch sanek rogatych i zjazdowych. Ponieważ tą drogą w zimie zwożono długie drzewa, była ona wyslizgana, tor był zawsze znakomicie przygotowany do zjazdów.

Znakomitym sportowcom, znancom tej dyscypliny to jednak przestało wystarczać. By mogli dalej uczestniczyć w międzynarodowych zawodach, musieli mieć odpowiednie możliwości treningowe. Wprawdzie częściowo wykorzystywano w tym celu tor bobslejowy, jednak i to nie wystarczało. Dlatego też hrabia Schaffgotsch nakazał, w celu dalszego wspierania tego sportu, wybudować prostą drogę z budy na Stogu Izerskim w dół, która miała służyć wyłącznie saneczkarstwu. Ten tor był bardzo stromy i został określony jako sztuczny tor saneczkarski. Stawał on dobrym sportowcom duże wymagania, dlatego też nie był polecany początkującym. Także w swym dalszym przebiegu, koło budy Waldbaude, a szczególnie koło placu Molke, trzeba było pokonać bardzo niebezpieczne odcinki.

Kolejną dyscypliną, bobsleje, można określić jako odmianę saneczkarstwa. Jako dzieci często wiązaliśmy ze sobą parę sanek, siedząc na tylnych sterowaliśmy przednimi. Także i zafascynowani sankami Świeradowianie bardzo szybko zostali opanowani przez tę dyscyplinę na długo przed I wojną światową. Początkowo, oczywiście, po drogach i szosach, jednak nie zniechęcano się już przed 1914 r. zbudowano pewnego rodzaju tor bobslejowy z zakrętami. Ledwo się wojna zakończyła, a już z nowym zapałem powrócono do jazdy bobslejami. 12.12.1919 r. w ramach towarzystwa sportów zimo-

wych utworzono klub bobslejowy. Z zachowanej w oryginale księdze protokołów można przeczytać, jaki idealizm i jakie kwoty pieniężne zainwestowano, gdyż wkrótce rozpoczęto budowę regulaminowego toru bobslejowego. Prowadził on z Kaiserstuhl (810 m n.p.m.) do mety powyżej Domu Zdrojowego, miał długość 2500 metrów przy różnicy wzniesień 253 m i posiadał siedem nawet do sześciu metrów wysokie zakręty, a wśród nich także „zakręt Heinricha Böse” (długoletni przewodniczący towarzystwa, mistrz ochrony lasu), na którym dochodziło do wielu spektakularnych upadków; uważany był za



najbardziej niebezpieczny i dlatego był zawsze ciasno oblegany przez widzów.

Z czasem rosła też popularność narciarstwa. Wprawdzie w pierwszych latach, jeżeli chodzi o ubiór, nie było to zbyt sportowe. Podczas oglądania starych zdjęć z tego okresu trudno sobie wręcz wyobrazić, że było w ogóle możliwe uprawianie tego sportu w długiej spódnicy i kozakach. Interesujące przy tym jest, że narciarstwo biegowe uprawiano z pomocą jednego tylko kijka, trzymanego dwoma rękoma ukośnie do ciała. Ponieważ Flinsberg nie nadawał się zbytnio do uprawiania narciarstwa biegowego, udawano się do rajy narciarskiej nad Izerą. Tutaj można było trenować swe ciało podczas biegów narciarskich i podczas łagodnych zjazdów. W ciepłej budzie na Polanie Izerskiej można było zjeść bułkę z masłem i napić się do tego ciepłej kawy lub szklanki mleka, a następnie ruszało się w dół Starą Drogą Izerską do domu. Przy tym początkowo zjeżdżano na kijku, gdyż umieszczano go między nogami. Gdy jechano zbyt szybko, można było z jego pomocą i odpowiednim naciskiem osiągnąć mniejsze lub większe działanie hamujące. To niesportowe wykorzystanie kijka zanikało stopniowo wraz z coraz lepszym opanowaniem techniki jazdy na nartach.

Fakt, że narciarstwo nie zostało główną dyscypliną sportową w Flinsbergu, należy widzieć we wspomnia-

dokończenie na str. 9 ➡

## WYWÓZ NIECZYSTOŚCI

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI PŁYNNYCH,  
OPRÓŻNIANIE ZBIORNIKÓW BEZODPŁYWOWYCH,  
OPRÓŻNIANIE SZAMB, CZYSZCZENIE KANALIZACJI WUKO

tel. 508 300 083





# Całkiem przyzwoicie wyewaluowani

Przez dwa tygodnie października 2012 r. w Miejskim Zespole Szkół w Świeradowie-Zdroju przebywał zespół wizytatorów ds. ewaluacji z Kuratorium Oświaty we Wrocławiu, który przyglądał się naszej placówce.

EWALUACJA ZEWNĘTRZNA jest elementem systemu nadzoru pedagogicznego, zatwierdzonego rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z 7 października 2009 r. Ma na celu gromadzenie informacji na temat jakości pracy szkół i funkcjonowania systemu edukacyjnego. Ministerstwo zdefiniowało konkretne wymagania wobec szkół, dotyczące różnych dziedzin: od wyników nauczania, przez rozwijanie aktywności uczniów, współpracę z rodzicami i środowiskiem lokalnym, po organizację pracy.

Wizytatorzy ds. ewaluacji starali się uzyskać pełny obraz funkcjonowania placówki w obszarach wyznaczonych przez wspomniane wymagania. Rozmawiali z dyrekcją i nauczycielami, uczniami i rodzicami, z przedstawicielami instytucji i organizacji, z którymi szkoła na co dzień współpracuje. Efek-

tem ich pracy są 3 raporty opisujące różne aspekty funkcjonowania: przedszkola, Szkoły Podstawowej Nr 1 i gimnazjum, wszystkie dostępne na stronie [npseo.pl](http://npseo.pl)

My przyjrzelśmy się ocenom, jakie wizytanci (czy jak się tam ich nazywa) wystawili świeradowskiemu gimnazjum.

W obszarze EFEKTY poziom spełnienia wymagania opisanego następująco - „Analizuje się wyniki egzaminu gimnazjalnego” - określono jako B, podobnie jak „Uczniowie nabywają wiadomości i umiejętności”, „Uczniowie są aktywni” i „Respektowane są normy społeczne”.

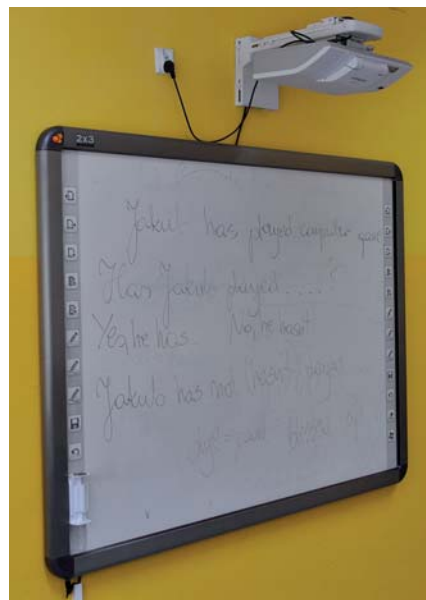
W obszarze ZARZĄDZANIE także na B oceniono poziom spełnienia wymagań pn. „Funkcjonuje współpraca w zespołach” oraz „Sprawowany jest wewnętrzny nadzór pedagogiczny”, a na A - „Szkoła lub placówka ma odpowiednie warunki lokalowe i wyposażenie”.

Żeby nie było niedomówień, spieszymy poinformować, że B to wyznacznik bardzo wysokiego poziomu realizacji wymagań, tak więc ten rząddek „B” wystawia dla gimnazjum miarodajnie wysoką ocenę jego funkcjonowania. Niemniej zastanawia nieco owo B w kategorii sprawdzianów i egzaminów gimnazjalnych, bo skoro nasi uczniowie wypadają od lat powyżej średniej powiatowej, a także – co ważne – wojewódzkiej – to ocena wydaje się być nieadekwatna do osiągnięć. O subtelności kryteriów ocen mówi mi jeden z pedagogów: gdyby 2 lata temu gimnazjum miało niskie wskaźniki, a potem znacząco je podniosło, wtedy byłoby A, a tak – dla „mistrzów” ewaluacji nie ma przyrostu wiedzy.

Zresztą, owi mistrzowie fechtują nieźle także nowomową, o czym można się przekonać przy lekturze końcowych wniosków uzasadniających przyznanie szkole oceny B:

*Partnerzy i przedstawiciel samorządu lokalnego uważają, że efekty kształcenia w gimnazjum są coraz wyższe, a ich wyznacznikiem są według nich bardzo dobre wyniki egzaminu gimnazjalnego oraz miejsce szkoły na tle innych szkół w województwie. Młodzież dostaje się bez problemu do wybranych szkół ponadgimnazjalnych, uczniowie odnoszą sukcesy, coraz dłuższa jest lista laureatów i finalistów konkursów. Z analizy dokumentów wynika, że latach 2009-2010 średni wynik szkoły w części humanistycznej mieścił się w stannie 6 (wyżej średni), a w części matematyczno-przyrodniczej w stannie 5 (średni), natomiast w roku 2011 średnie wyniki szkoły z obydwu części egzaminu uległy pogorszeniu i znalazły się w stannie 4 (niżej średni). W raportach z 2012 r. podano, że w części humanistycznej z języka polskiego szkoła uzyskała wynik w stannie 7 (wysoki), z historii i wiedzy o społeczeństwie w stannie 6 (wyżej średni), z matematyki w stannie 6, a z przedmiotów matematyczno-przyrodniczych w stannie 5. Natomiast z języka niemieckiego na poziomie podstawowym wynik znalazł się w stannie 8 (bardzo wysoki), a z języka angielskiego w stannie 6 (wyżej średni).*

*Efektywność szkoły mierzona metodą Edukacyjnej Wartości Dodanej w okresie ostatnich sześciu lat klasyfikuje gimnazjum wśród szkół neutralnych zarówno w części humanistycz-*



Tablica interaktywna nowej generacji wraz z profesjonalnym projektorem zamontowana w pracowni języka angielskiego.

*nej, jak i matematyczno-przyrodniczej. Przedstawione powyżej argumenty świadczą o wysokim poziomie spełnienia wymagań.*

Skoro wnioski końcowe wysnu- to na podstawie rozmów nie tylko z kadrą nauczycielską, ale także z uczniami i rodzicami, to raport powinien być napisany językiem zwięzłym i zrozumiałym dla wszystkich, także dla uczniów i rodziców.

Pozostaje nam zatem satysfakcja z oceny A w obszarze ZARZĄDZANIE - „Szkoła lub placówka ma odpowiednie warunki lokalowe i wyposażenie”. Wtajemniczeni powiadają, że to jedyne A na całym Dolnym Śląsku, warto by zatem przyjrzeć się, czym sobie na takie wyróżnienie zasłużyliśmy. Wyjaśnia to informatyk szkolny Rafał Matelski:

*Miejski Zespół Szkół otrzymał najwyższą ocenę za wyposażenie nieprzypadkowo. Jeżeli nasi Czytelnicy śledzą uważnie pojawiające się co jakiś czas artykuły dotyczące szkoły, mogli zauważyć, że cały czas dbamy o to, aby wyposażenie placówki było na wysokim poziomie technologicznym. Obecnie wyposażamy każdą salę zajęć w komputer dla nauczyciela, by docelowo uruchomić dziennik elektroniczny. W 90 proc. sal mamy 42-calowe telewizory podłączone do komputera, by przy ich zastosowaniu prowadzić zajęcia multimedialne, wzbogacając treść lekcji o informacje do tej pory niedostępne w tradycyjny sposób. Czuwamy również, aby poza elektroniką szkoła była wyposażona w wygodne i trwałe meble szkolne zapewniające komfort użytkownika. Co roku dokupujemy też nowe pomoce dydaktyczne oferujące więcej nauki poprzez zabawę i lepiej utrwalające zdobytą w ten sposób wiedzę. Jednocześnie dbamy o bezpieczeństwo uczniów, kupując tylko certyfikowane produkty, przez cały czas usprawniając sam budynek, chociażby poprzez wymianę nawierzchni chodników czy rozbudowę systemu odladzania rynien, który w tym sezonie zimowym zapobiegł wielu niebezpiecznym sytuacjom.*

Ciągła rozbudowa i modernizacja zaplecza technicznego szkoły zrobiła duże wrażenie na kontrolujących, którzy wystawili nam zasłużoną ocenę A. Oczywiście, mamy dalsze plany unowocześniania szkoły i przedszkola, lecz wszystkie one zależą od finansów. Obecnie naszym priorytetem jest pozyskanie środków na budowę nowego przedszkola, które jakie jest - każdy widzi.

Adam Karolczuk



nym już położeniu miejscowości. Ucierpiał na tym przede wszystkim zawody w narciarstwie biegowym. Za to bardzo wspierano skoki narciarskie i już stosunkowo wcześniej koło domu „Waldessaum” (Koliba) stała skocznia narciarska, która pozwalała na ponad 20-metrowe skoki. Po I wojnie postawiono dwa duże obiekty koło potoku Świeradówka pomiędzy Germaniabaude a Waldbaude: skocznice hrabiego Gottharda i hrabiego Ludwika. Większa (Gottharda) stała się corocznie po Bożym Narodzeniu i podczas tygodnia sportu ADAC miejscem spotkań znakomitych skoczków narciarskich. Posiadała 15-metrową wieżę rozbiegową i punkt wybiegu 45 stopni, pozwalając na skoki do 60 metrów. Oprócz miejscowych skoczków licznie przybywali też sportowcy z Karkonoszy oraz koledzy z drugiej strony granicy. Na tym największym obiekcie w Niemczech północnych skakał w 1928 r. srebrny medalista igrzysk olimpijskich F. Burkhardt z Polubne, a także sławny Kurt Endler z budy na Szrenicy w Karkonoszach. Pokazywano takie dodatki, jak skoki podwójne, także w strojach kobiecych. Panował przy tym wspaniały nastrój, publiczność nagradzała gromkimi brawami, gdy 12-letni młody talent ze Świeradowa, w kozakach swego ojca, odważył się na skok z dużej skoczni i udało mu się nawet ustać.

Kolejną dyscypliną sportową, która zawsze przyciągała wielu widzów, był skijöring - w tej dyscyplinie narciarz ciągnięty był przez konia, przy czym jedną ręką trzymał linę, a drugą lejce i bicz. Wykonywanie tych czynności jednocześnie wymagało sprawności i umiejętności, gdyż trzeba było jednocześnie popędzać konia, kierować, prawidłowo wchodzić w zakręty i zjeżdżać. Start i meta znajdowały się zazwyczaj przy hotelu Rübezahl. Odcinek prowadził stamtąd przez ulicę Kurstraße, wokół Domu Zdrojowego i z powrotem.

Gdy od 1925 r. w Bad Flinsberg odbywał się zimowy górski wyścig ADAC, wymyślono nową wersję skijöringu. Miejsce konia zajął motocykl, a narciarz ciągnięty był z pomocą liny przez tę szybką maszynę. Obaj jeźdźcy musieli ze sobą jednak dobrze współpracować. Pierwszy wyścig wystartował koło starego urzędu gminy przy głównej drodze, a meta znajdowała się koło zajazdu Lode na końcu miejscowości w Górnej. Kto jednak w tym wyścigu chciał startować jako narciarz, ten musiał mieć dobrą kondycję, by utrzymać się przy tak dużej prędkości.

W 1927 r. przeprowadzono pierwsze niemieckie mistrzostwa narciarsko-motocyklowe. Dzięki tej różnorodnej sportowej działalności oraz bogatej ofercie sportów zimowych w miejscowości w okresie zimowym odnotowywano ciągle rosnącą liczbę gości, których zapotrzebowaniom trzeba było odpowiednio sprostać. Prawie każdego tygodnia odbywały się dla gości zawody saneczkarskie i narciarskie, wycieczki po najbliższej okolicy konnym kuligiem m.in. do budy Kocioł i Ludwika. W karnawale organizowano zimowe korowody przez miejscowość we wszystkich możliwych kostiumach. Do dyspozycji gości była także bogata oferta sań ciągniętych przez konia na przejażdżki przez zimowy krajobraz. Uwagę przywiązywano także do początkowo nieznanego lyżwiarstwa poprzez utworzenie dla gości sztucznego lodowiska koło domu zdrojowego. Później wykorzystywano do tego kąpielisko i tutaj także okazjonalnie grały w hokeja zamiejscowe drużyny.

W kurorcie okres zimowy miał już nie tak ospale jak kiedyś, wręcz przeciwnie, bywały tygodnie, gdy do miejscowości przybywała większa liczba odwiedzających niż w letnim sezonie. Miało to miejsce szczególnie podczas tradycyjnego tygodnia sportowego, który zaczynał się w 2. dzień świąt Bożego Narodzenia zawodami saneczkarskimi ze Stogu Izerskiego lub wyścigiem bobslejowym, a kończył się 2. lub 3. stycznia z zawodami dla gości. Ten tydzień sportowy wyglądał następująco: 26.12.1927 r. - wyścigi bobslejowe, 27.12 - wyścigi saneczkarskie ze Stogu Izerskiego, 28.12 - skoki narciarskie, 30.12 - wyścigi narciarsko-motocyklowe, 31.12 - młodzieżowe zawody narciarskie, 1.01.1928 r. - zawody bobslejowe (także dla gości), 2.01 - zawody saneczkarskie dla gości.

Kolejnym ważnym wydarzeniem był zimowy wyścig górski ADAC z tygodniem sportowym, który odbywał się pod koniec stycznia i na początku lutego. Na wszystkie zawody, szczególnie te najważniejsze, przybywała do miejscowości specjalnymi pociągami z bliższej i dalszej okolicy duża liczba widzów oraz sportowców weekendowych.

Na podstawie „Meine Heimat” H. Scholdana - Magdalena Olszewska  
tel. 609 066 152, [andolsz@wp.pl](mailto:andolsz@wp.pl)

## SZKOŁA NAUKI JAZDY



**TIDER**



ŚWIERADÓW-ZDRÓJ UL.GÓRSKA 5/9

TEL:607342966

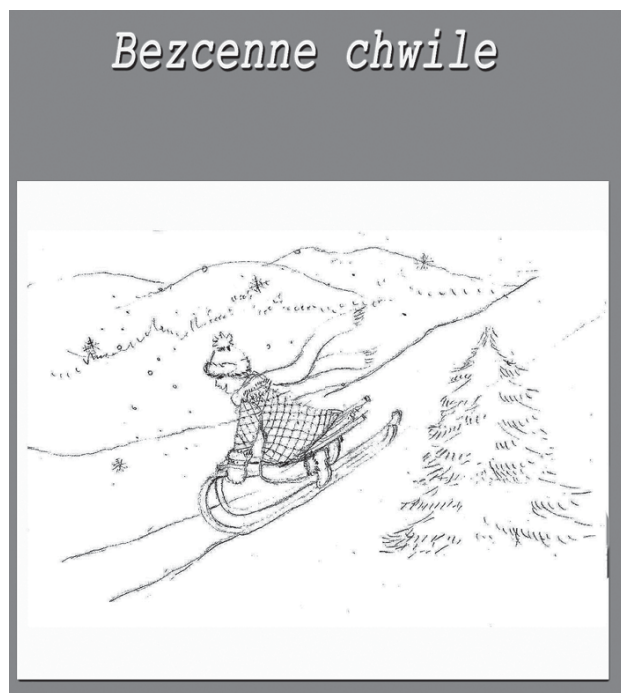
### OFERUJEMY:

- prawo jazdy kat. B
- doszkolenia
- jazdy uzupełniające
- wykłady (teoria) w piątki
- przewóz i dowóz gratis
- dogodne terminy jazdy
- możliwość płacenia w ratach





W książce **Teresy Głośnickiej** pt. **„Na zachód od Odry”** autorka zawarła - mieszkając już w Nowym Jorku - wspomnienia z dzieciństwa i lat szkolnych, które spędziła w Świeradowie. Korzystając z uprzejmości Autorki, mamy przyjemność zaprezentować kolejną część tej książki, zatytułowaną **„Bezcenne chwile”**.



Dzwonek szkolny zadzwonił dla mnie pierwszy raz 50 lat temu. Był rok 1960. Wydawało się, że jestem przygotowana na nowy etap w życiu – mam przecież starsze rodzeństwo. A jednak! Zasadniczą zmianą przed pójściem do szkoły okazało się własne łóżko! Do tej pory spałam razem z mamą. Rodzice zawsze mieli osobne posłania. Z pozoru taka prosta rzecz, a ile wносиła czystości w dziecięce wyobrażenie o małżeństwie, jak woalka okrywała tajemnice namiętności mężczyzny i kobiety, nadając im odpowiednią proporcję w życiu. Miłość nazywała szacunkiem i odpowiedzialnością, nie pożądaniem.

Pierwsza osobna noc była ciężka, cichutko przełykałam łzy przed zaśnięciem... ale chyba tylko ta jedna. Już wkrótce poczułam się taką dużą dziewczynką!

Do szkoły chodziłam jak na skrzydłach. Przez 8 lat, każdego dnia, byłam spragniona spojrzeń, głosów, wrażliwości, dyskrecji, które ofiarowaliśmy sobie nawzajem w klasie pani Marii Sawickiej. Nikogo wcześniej nie znałam. Niby małe miasteczko, ale domy o spadzistych dachach ciągną się długą, na około 5 kilometrów, linią w dolinie Kwisy płynącej między łagodnymi grzbietami Gór Izerskich z północnego zachodu ku południowemu wschodowi, a bardziej zwarta zabudowa miasta sięga wysoko – do 700 metrów n.p.m. - na lepiej nasłonecznionym zboczu u stóp schroniska zwanego przez nas „Kwarcem” (1.060 metrów n.p.m.). W odległości około 1 kilometra w górę od rzeki, a jednocześnie przy różnicy 300 metrów poziomu, było i jest centrum przedwojennego uzdrowiska z symbolicznym Domem Zdrojowym górującym nad kaskadowo rozpostartym parkiem. Jego natchniona, malownicza sylwetka zewsząd widnieje na tle rozległych, świerkami porosłych grzbietów, których kopiaiste szczyty sięgają nieba.

Wokół, wśród obfitości zieleni, stały wyszukane projekty

kunsztownie wykończonych niemieckich sanatoriów, pensjonatów i rezydencji, już z zewnątrz gwarantujące komfortowe warunki leczenia i wypoczynku, które – wydaje się – wzięto za wzór w najlepszych światowych kurortach górskich. Gdy latem 1945 roku na mocy postanowień konferencji poczdamskiej ziemie te poddano polskiej jurysdykcji, tutaj poniemiecka baza kuracyjno-wczasowa przeszła w posiadanie Państwowego Przedsiębiorstwa „Uzdrowisko Świeradów-Zdrój” i Funduszu Wczasów Pracowniczych, stając się miejscem pracy dla polskich, nowych mieszkańców. W tych wysokich rejonach miasta - w krainie osobliwych budynków, pawilonów i restauracji, krytych czerwoną dachówką lub popielatym łupkiem na precyzyjnych, wielospadowych połąciach, z perspektywy wzgórz urzekających lasem rozmaitych wieżyczek - mieliśmy też stylowy kościół i plebanię, gdzie w skromnej salce odbywały się lekcje religii.

Nasze adresy rozrzucone po całym terenie miasteczka zamieniły się w polubiony przez nas: „pierwsza b”. Ja miałam akurat blisko, szkoła dla pierwszych 4 klas mieściła się w budynku na rogu ulicy Górskiej i Nadbrzeżnej, a to dla mnie było tuż za rzeką. Ale niektóre dzieci przychodziły naprawdę z daleka – z bardzo daleka. Co najmniej troje z nas: Czesia Kluza, Andrzej Świata i Jasiu Olechnowicz mieszkało pod tartakiem, to jest około 3 kilometrów w miarę płaskiej drogi w jedną stronę, przy szosie na Szklarską Porębę, u źródeł Kwisy. Nawet się upewniłam – tak, oni chodzili pieszo każdego dnia na 8 godzinę. A Jasiu był jeszcze ministrantem i od 1 klasy służył do mszy świętej przed lekcjami! Dzieci od granicy z Krobicą, gdzie rzeka opuszcza Świeradów, jak Andrzej Kiciński, Janusz Salach, Ela Weber, Bogdan Wołyniec, Władek Radecki, Janusz Kramarz, Kaziu Bokisz, czy z za basenu - z najwyższych położonych domów - na przykład Mirka Żyła, Boguś Skonieczny, Zenek Rejowski - też miały bardzo daleko. Nie przypominam sobie, żeby rodzice kogoś odprowadzali czy odbierali ze szkoły, i spóźnienia były wielką rzadkością. Nie wypadało. Po sobie wiem, że choć nie znałam się na zegarku, a przede wszystkim nigdy go nie miałam, nic nie było w stanie zatrzymać mnie w drodze do i ze szkoły. Wiedziałam, że mama liczy na mnie. Takie pokonywanie dalekiej drogi do szkoły w górskich warunkach o surowym klimacie, gdzie wiatry halne i długie mroźne zimy corocznie hartowały ludzi na przeciwności natury, uważam za prawdziwy wyczyn ówczesnych małych dzieci.

Dzięki nowym znajomościom powoli poznawałam Świeradów – już wiedziałam, że w tym uroczym domu w parku mieszka Basia Dobrowolska, a tam, gdzie najładniejsze azalie, Wanda Zielińska, zaś Ela Czoch blisko kina. Janusza Łozę i Zbyska Kaźmierczaka widziałam koło apteki po drodze na basen, a Ela Wanek i Karol Samulik to mają tak blisko, że mogliby odrabiać lekcje na mojej ukochanej Hali Spacerowej, prześwietlonej słońcem przez kurtynową ścianę przeźroczystych, skratkowanych okien i przeciwległe witraże o secesyjnych motywach, a potem odbitym w glazurze jasnego, połącznego prostokąta posadzki z bordowym rzucikiem. Pełnej rozgrzanego powietrza pachnącego modrzewiem w herbaciano-koniakowym kolorze, co posłużyło do konstrukcji genialnej głowie i wykorzystując jego elastyczne, lecz trwałe ciało, przekazane w ręce cieśli i artystów stolarki, którzy stworzyli unikatowe, romantyczne wnętrza, gdzie sama obecność stanowi terapię dla duszy. Nasy-

cone ciszą rozległej przestrzeni, chroni spacerujących od niepogody lub spiekoty pod wysoko, łukowo sklepionym gzymsem podpartym stropem, ozdobionym pasowo powtarzającym się barwnym ornamentem roślinnym. Przyjazny, łukowaty kształt schodzi w dół wielokrotnie jeszcze kreśląc opływową linię na szczytach wszystkich okien i arkadowo łącząc drewniane filary w centralnej długości, na granicy dwóch półkolistych skrzydeł, z których jedno mieści pijalnię wód mineralnych, drugie - scenę orkiestry zdrojowej.

W 3 klasie, gdy parafię prowadził jeszcze ks. Hamerski, szliśmy do I Komunii Świętej. Sukienki dla dziewczynek uszyły miejscowe siostry zakonne. A w najjaśniejszym miejscu naszego mieszkania zawsze stał dorodny mirt, z którego delikatnych gałązek był wianek na mojej głowie.

Tego dnia było ciepło i słonecznie. Nigdy go nie zapomnę. Po wczesnej mszy wszystkie dzieci przeszły razem około 300 metrów, w asyście rodziców i gości, na wspólne śniadanie do letniego pawilonu. Stał na tyłach ówczesnego domu wczasowego „Weneda” przy głównej ulicy, pomiędzy przychodnią i kinem, później spalony. Przy biało nakrytym stole każde dziecko dostało bułkę z szynką i kakao. To był jeden z tych czułych gestów, jakimi zbiorowo obdarzyli nas rodzice... wtedy pomyśleli, że przyjdziemy pieszo z daleka, głodni od wczorajszego dnia przed przyjęciem Chleba Pańskiego, i minie jeszcze wiele czasu, nim zasiądziemy do rodzinnego obiadu. Choć to nie była miejscowa tradycja, i taką się nie stała.

Moi rodzice zaprosili rodzinę z najbliższych okolic – przyjechała dopiero niedawno odnaleziona kuzynka mamy, którą znaliśmy tylko ze ślubnego zdjęcia rodziców - ciocia Łódzia z Piechowic z mężem i dziećmi: Jasią, Elą, Tosiem i Lalą oraz jej brat, wujek Marian z ciocią Kasią, Romanem i Halinką ze Szklarskiej Poręby. Panował radosny nastrój rodzinnego spotkania, wspomnienia, rozmowy o dzieciach... Tego dnia pierwszy raz zobaczyłam odwrócone role – rośli, młodzi mężczyźni w odświętnych, ciemnych garniturach z uśmiechem podający posiłki do stołu swym szвидко ubranym kobietom. Przestronny pokój z otwartymi na korytarz drzwiami, żeby słyszeć głosy dzieci przed domem, ozdobiony kwiatami na parapetach, makatkami na komodach. Oświetlony długimi smugami słońca, z nakrytym stołem na środku, przy którym one wesoło rozmawiają. Wujek Janek zdjął marynarkę i podwinął rękawy białej koszuli. W kamizelce, przepasany czystym fartuchem, sprawnie ćwiartował w chłodnym przedsiönku upieczony drób, wujek Marian zamasyżuje kroili wędliny w kuchni, a tato stawił półmiski na stół. Oprócz przyjaźni, panów łączyła również ta sama profesja. Weszłam odłożyć

*Ciąg dalszy na sąsiedniej stronie ➔*

**Świeradów, ul. Zakopiańska 8**  
**tel. 75 78 16 359, 603 766 496, 603 766 936**  
**Poleca domy, działki, mieszkania, pensjonaty w mieście i okolicach**  
**DUŻY WYBÓR DOMÓW WIEJSKICH 20 KM OD**  
**ŚWIERADOWA. PRZYJMujemy DO SPRZEDAŻY:**  
**MIESZKANIA, DOMY, DZIAŁKI, OBIEKTY UŻYTKOWE.**



1. Świeradów – mieszkanie blisko centrum, 40 m², dwa pokoje na parterze, 99.000 zł
2. Świeradów – mieszkanie, 46,6 m², os. Korczaka, można dokupić garaż, 1140.000 zł
3. Świeradów – mieszkanie, 69 m², ul. Słowackiego, 50 m od Domu Zdrojowego, 195.000 zł
4. Świeradów – piętro domu przy ul. Cmentarnej, 69 m², do remontu, 90.000 zł
5. Świeradów – mieszkanie, 39 m², dwa pokoje, czynsz 150 zł, ogrzewanie piecowe, 100.000 zł
6. Świeradów – mieszkanie w bloku, 55 m², trzy pokoje, zadbane, 195.000 zł
7. Świeradów – dom do remontu, 220 m², położony wysoko pod lasem, 220.000 zł
8. Świeradów – ul. Sienkiewicza, parter domu, 105 m², 360.000 zł
9. Świeradów – nowy dom, 150 m², działka 2.348 m², okolice „Malachitu”, 650.000 zł
10. Świeradów – działka, 3.630 m², 150 m od gondoli, pod usługi turystyczne, do IV kondygnacji
11. Świeradów – ul. Sienkiewicza, 2,38 ha, pod turystykę i zabudowę wielorodzinną, IV kondygnacje
12. Świeradów – ul. Piastowska, 7.651 m², pod usługi turystyczne, pełne uzbrojenie, IV kondygnacje
13. Świeradów – centrum obok Biedronki, działka 1.086 m² pod mieszkania i usługi, 250.000 zł
14. Świeradów – ul. Chrobrego, działka 11.678 m², mieszkaniówka i turystyka, 220.000 zł
15. Świeradów – ul. Wiśniowa, 1.578 m², działka pod dom, pełne uzbrojenie, 230.000 zł
16. Świeradów – okazja, 9 działek budowlanych pod domy, 8.798 m², ul. Dolna, 250.000 zł
17. Świeradów – mieszkanie 50 m², po remoncie kapitalnym, parter, 135.000 zł
18. Czerniawa – okazja inwestycyjna: działka budowlana, 6.020 m² pod domy, 103.000 zł
19. Czerniawa – działka budowlana, 10.424 m² pod domy, 177.000 zł
20. Czerniawa – działka 5.017 m² pod turystykę, ogrodzona, warunki przyłącza energetyki 160.000 zł
21. Czerniawa – nowy dom, działka 488 m², 299.000 zł
22. Czerniawa – mały dom do remontu, działka 396 m² + 1.356 m², 110.000 zł
23. Czerniawa – przedwojenny dom komfortowo wyremontowany, działka 1.596 m², 620.000 zł
24. Czerniawa – działki budowlane po 1.500 m², po 49.500 zł
25. Czerniawa – mały dom po remoncie, 350 m², z możliwością pokoi pod wynajem, działka 1,2 ha
26. Czerniawa – działka z dużymi ruinami, ul. Sanatoryjna, 3.552 m², 200.000 zł
27. Czerniawa – dom do remontu, działka 8.000 m², 245.000 zł
28. Czerniawa – działka 4.563 m², ul. Główna, zabudowa do 3 kondygnacji, 250.000 zł
29. Pobiedna – działka budowlana na południowym stoku, 1.700 m², 47.000 zł
30. Pobiedna – mieszkanie po remoncie kapitalnym, 35 m², 65.000 zł
31. Pobiedna – mieszkanie na I piętrze, 27 m², centralne ogrzewanie węglowe, 44.000 zł
32. Wolimierz – działka budowlana, 2.000 m², przy asfalcie koło Alchemika, 49.000 zł
33. Wolimierz – działka z ruiną, 5.568 m², widok na góry, 70.000 zł
34. Wolimierz – nowy prosperujący pensjonat, 500 m², działka 7.000 m²
35. Mładz – działka 1.336 m², przy asfalcie, 26.000 zł
36. Giebułtów – Augustów – działka 5.500 m² pod zabudowę, 12 km od Świeradowa, 46.000 zł
37. Giebułtówek – działka 2.800 m² przy asfalcie, widok na góry, 49.000 zł
38. Krobica – działka 739 m², obok zabudowy, 23.000 zł
39. Mirsk – mieszkanie, 54 m², trzy pokoje w bloku, II piętro, 100.000 zł
40. Mirsk – dom do remontu, działka 1.977 m², 80.000 zł

**www.scheiner.pl**

## ZAPROSZENIE

**Zarząd Koła Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów zaprasza członków, którzy pragną przyjemnie i aktywnie spędzić czas, odkrywać nowe zainteresowania i realizować swe pasje, na które wcześniej nie mieli czasu - na spotkania odbywające się w każdą pierwszą i третią środę miesiąca o godz. 16<sup>00</sup> w dawnym Urzędzie Miasta przy ul. Piłsudskiego 15, w pokoju nr 4 na I piętrze.**

### STOP UZALEŻNIENIOM, STOP PRZEMOCY!

Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych informuje, że w starym Urzędzie Miasta przy ul. Piłsudskiego 15, pok. nr 9 (II p.), w poniedziałki od 16<sup>00</sup> do 20<sup>00</sup> czynny jest Punkt Konsultacyjno-Informacyjny dla uzależnionych od alkoholu i narkotyków, jak też dla osób z rodzin, gdzie nadużywany jest alkohol i narkotyki, dla osób współuzależnionych oraz ofiar przemocy w rodzinie. Tel. 664 461 086 - czynny w dniach i godzinach konsultacji. Rozmowy i konsultacje indywidualne także w poniedziałki w godz. 16<sup>00</sup>-19<sup>00</sup>, a od godz. 19<sup>00</sup> do 20<sup>00</sup> odbywają się zajęcia wspomagające pracę grupy. Wszystkie spotkania są bezpłatne i otwarte.

Przy Punkcie powstała też Grupa Wsparcia, której spotkania odbywają się w poniedziałki w godz. 18<sup>00</sup>-20<sup>00</sup>. Grupa Wsparcia pozwoli odpowiedzieć na pytania: co to jest uzależnienie? na czym polega współuzależnienie? jak motywować osobę uzależnioną do podjęcia leczenia? czy nadużywanie alkoholu wpływa na przemoc w rodzinie? itp.

Na te i inne pytania uczestnicy otrzymają rzetelną informację zachowując anonimowość. Powiedzą, ile uznają za stosowne - ważna jest obecność. Udział w jednym spotkaniu nie zobowiązuje do dalszego uczestnictwa.





rękawiczki, tak wzruszył mnie ten widok, choć nie rozumiałam dlaczego... Zrobiłam im fotografię w mej pamięci i stale do niej sięgam.

Silne więzi rodzinne co rusz skłaniały do odwiedzin bliżej i dalej mieszkających krewnych. Odwiedziny były wzajemne, sprawiały wszystkim radość, a najlepszą okazją były oczywiście wakacje. Z naszej strony dbała o to mama, a tato popierał całą duszą, sercem, gościnnością, dobrym słowem.

Latem przed pójściem do pierwszej klasy poznałam rodzinę na zamojszczyźnie, na Wólce Husińskiej - wujka Antka, ciocię Jasię i ich dzieci: Jurka, Józia i Tadzia. Odwiedziliśmy rodzinny dom taty, gdzie mama czekała na niego w czasie wojny, uczyła się pracy na gospodarce, wychowywała pierwszego syna, postawiła pierwszą choinkę we wsi po powrocie męża i urodziła pierwszą córkę.

Tylko ten jeden raz w życiu wyjechała z nami na wakacje, wzięła trójkę młodszych dzieci i udaliśmy się w daleką podróż nocnym pociągami „lubelskim” z Jeleniej Góry. Gdy przejeżdżaliśmy przez Wrocław, mama obudziła mnie mówiąc: „Popatrz, to jest Odra”.

Byliśmy tam pewnie na początku lipca, ponieważ wujek oprowadzał nas po polach ze stojącym jeszcze zbożem. To były jedne z ostatnich jego żniw, wkrótce cała rodzina przeniosła się do Lublina. Lipiec nie szczędził słońca, pamiętam gorący piasek Roztocza pod bosymi stopami, wieczorne spotkania z dziećmi, co przyganiały bytło do wspólnego wodopoju, zbieranie kurek w sosnowym lasku na wzgórzu, domowy chleb... Tylko ta woda! Wcześniej takiej dziwnej nie widziałam, wcale się nie pieni, to się nazywa „twarda woda”?

Jednak najważniejszym i pouczającym przeżyciem było poznanie naszych kuzynów – ich bezwarunkowa serdeczność, opieka, humor, posłuszeństwo rodzicom... I już na zawsze tacy zostali. Na szczęście miałam możliwość spotykać ich jeszcze niejednokrotnie w życiu.

**Nadal zachęcamy świeradowian pamiętających czasy uważane dziś przez młode pokolenie za prehistorię, by chwycili za pióra i spróbowali oddać ducha zamierzchłych epok. Ocalmy w pamięci przeszłość, przypomnijmy sobie i innym Świeradów, który pokryła patyna czasu, ludzi, którzy odeszli, wydarzenia, które być może nikim nie wstrząsnęły, a mimo to zapadały w pamięć. Łamy „Notatnika” są dla tych wspomnień zawsze otwarte!**

## SCHEINER NIERUCHOMOŚCI ŚWIERADOWSKIE



SNS 2093 - centrum Czerniawy. Niepowtarzalny dom położony przy jednym z głównych szlaków turystycznych. Powierzchnia ok. 300 m<sup>2</sup>. Część pomieszczeń wymaga wykończenia. Cena 370.000 zł.



SNS 976 - Świeradów. Sudecki dom na południowym nasłonecznionym stoku z widokiem na miasto, Stóg Izerski i kolej gondolową. Działka 1,7 ha z możliwością częściowej zabudowy. Cena 220.000 zł.



SNS 1489 - Świeradów, pół bliźniaka na działce 1.008 m<sup>2</sup>, w cichej i spokojnej części miasta. Budynek parterowy z użytkowym poddaszem i wszystkimi mediami. Piękny widok na panoramę miasta i na góry. Cena 200.000 zł.



SNS 2028 - Świeradów. Nieruchomość - 200 m od Domu Zdrojowego. Powierzchnia całkowita budynku - 378 m<sup>2</sup>, nadaje się na rezydencję lub pensjonat. Duża działka - 5.794 m<sup>2</sup> - z przeznaczeniem pod usługi turystyczne (możliwość budowy kolejnych obiektów), 70 m do szlaków turystycznych i lasu. Cena do negocjacji.

# OBWIESZCZENIA

Świeradów-Zdrój, 10 kwietnia 2013 r.

## OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA ŚWIERADÓW-ZDRÓJ

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla miasta Świeradów-Zdrój

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity: Dz. U. z 2012, poz. 647 z późn. zmianami) zawiadamiam o podjęciu 27 marca 2013 r. przez Radę Miasta Świeradów-Zdrój uchwały Nr XLII/208/2013 w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta.

Świeradów-Zdrój, 10 kwietnia 2013 r.

## OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA ŚWIERADÓW-ZDRÓJ

o przystąpieniu do sporządzenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Świeradów-Zdrój dla terenu dolnej stacji Kolei Gondolowej na Stóg Izerski i fragmentu trasy zjazdowej w rejonie ul. Źródlanej i ul. Strażackiej w granicach miasta Świeradów-Zdrój.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity: Dz. U. z 2012, poz. 647 z późn. zmianami) zawiadamiam o podjęciu 27 marca 2013 r. przez Radę Miasta Świeradów-Zdrój uchwały Nr XLII/209/2013 w sprawie przystąpienia do sporządzenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Świeradów-Zdrój.

Świeradów-Zdrój, 10 kwietnia 2013 r.

## OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA ŚWIERADÓW-ZDRÓJ

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu dolnej stacji Kolei Gondolowej na Stóg Izerski i fragmentu trasy zjazdowej w rejonie ul. Źródlanej i ul. Strażackiej w granicach miasta Świeradów-Zdrój.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity: Dz. U. z 2012, poz. 647 z późn. zmianami) zawiadamiam o podjęciu 27 marca 2013 r. przez Radę Miasta Świeradów-Zdrój uchwały Nr XLII/210/2013 w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta.

Zainteresowani, którzy chcą mieć swój wpływ na kształtowanie ładu architektonicznego miasta, mogą do 16 maja br. składać w Urzędzie Miasta przy ul. 11 Listopada 35 wnioski na piśmie do obu powyższych planów i studium. Wniosek powinien zawierać: **1. Nazwisko, imię lub nazwę i adres wnioskodawcy. 2. Oznaczenie nieruchomości, której dotyczy (adres, nr działki, arkusza mapy i obrębu ewidencyjnego). 3. Przedmiot wniosku (określenie wnioskowanego przeznaczenia terenu, np. funkcji, gabarytów projektowanych obiektów, architektury itp.).**

## UM wykazuje

28 marca br. został wywieszony - na okres 21 dni - wykaz w sprawie przeznaczenia do wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej części nieruchomości niezabudowanej o pow. 14 m<sup>2</sup> przy ul. Sienkiewicza 11B, oznaczonej geodezyjnie jako działka:

- nr 5/14, am. 6, obr. IV.

23 kwietnia w bibliotece oczekujemy na czytelników, gdyż będziemy świętować „Światowy dzień książki”, promujący czytelnictwo, edytorstwo i ochronę własności intelektualnej, ustanowiony w 1995 r. przez UNESCO, w naszej bibliotece bardziej znany jako „Święto książki z Różą”. W tym dniu na każdego czytelnika, który przestąpi próg biblioteki czeka niespodzianka - zapraszamy!



# 11





## Cynamonowa Chata



# Wiosna, ach, to ty!

W końcu przyszła... wytęskniona i upragniona przez wszystkich - Wiosna. I nawet jeśli czytając te słowa masz za oknem mało obiecujący widok, to jednak przypomina mi się fragment wiersza, który wraz z innymi cierpliwie czeka na wydanie. A mówi tak:

*Po najczarniejszej nocy  
Jasny dzień przychodzi  
I sroga burza nie wiecznie też trwa  
A nawet zima choćby ta najsroższa  
Też swój kres przecieć ma.*

Tak więc mając kres zimy za sobą, namawiam i zachęcam wszystkich do tego, aby tej wiosny pochylić się nad ziołami i tym, co mogą nam dać. Nadchodzi czas siania i sadzenia w ogrodach i nawet jeśli nie masz własnego ogrodu, na pewno znajdziesz miejsce na kilka doniczek, które nie tylko mogą zdobić, ale ich zawartość może stać się ciekawym urozmaicheniem diety. Przykładowo:

**Mięta** - jej spożywanie pobudzi pracę jelit, wzbogaci smak mięs i ryb oraz przyjemnie orzeźwi.

**Bazyli**a - można dodawać ją do sałatek i zup, duszonych warzyw oraz twarożku. Niezastąpiony składnik prawie wszystkich włoskich dań, świetnie komponuje się z makaronem i pomidorami.

**Szałwia** - poprawia pracę układu trawien-

nego, obniża poziom cukru we krwi, a napary z szalwii łagodzą zapalenia gardła i skóry. Działa kojąco na depresję, zmęczenie, wyczerpania.

Zioła mają mnóstwo właściwości i warto je odkrywać, dbając o swoje zdrowie. Dziś w poszukiwaniu zdrowia i siły na wiosenne przesilenie proponuję potrawę niezwykłą, aczkolwiek trochę zapomnianą - zacznijmy wiosnę od pokrzywy, jedzmy ją i pijmy z niej napary, a na pewno zauważymy różnicę na ciele i na duchu. Polecam - *Piotr Bigus*.



## JAJECZNICA Z POKRZYWĄ

Zbieramy młode liście pokrzywy (około 30 dkg), płuczemy i gotujemy przez 3 minuty, aby przestały „parzyć”. Następnie drobno siekamy i dusimy na wolnym ogniu z dodatkiem 3 łyżek masła i pół szklanki mleka. Po 10 minutach dodajemy drobno posiekane 2-3 ząbki czosnku i jedną cebulę. Następnie sól, pieprz i szczyptę gałki muszkatołowej do smaku. Dusimy bez przykrycia do odparowania płynów i pod koniec wbijamy 5 jajek.

Takie danie ma niesamowite właściwości zdrowotne, gdyż pokrzywa jest bogata w chlorofil, ksantofil, karoten, witaminę C, K, B2, kwas pantotenowy, garbniki i flawonoidy, wapń, magnez, żelazo, fosfor, mangan, cynk i krzem. Jest wykorzystywana przy stanach zapalnych dróg moczowych, jako środek pomocniczy przy leczeniu cukrzycy, spowalnia rozwój przerostu prostaty, sprzyja tamowaniu krwotoków, gojeniu ran, łagodzi też bóle reumatyczne. A ponadto pokrzywa ma doskonały wpływ na nasz układ trawienny - poprawia pracę jelit, przyspiesza przemianę materii, a jednocześnie wpływa na wzrost liczby czerwonych krwinek. Ponadto wzmacnia cebulki włosów, zapobiega łupieżowi i regeneruje włosy.

# Ryczysz jak

Świeradów-Zdrój (nazywany od 1782 do 1945 r. Bad Flinsberg) to jedna z najbardziej znanych miejscowości turystycznych. Miasto składa się z właściwego Świeradowa i przyłączonej do niego w 1973 r. Czerniawy (Bad Schwarzbach). Przed wojną do miasta należała także, nieistniejąca już dziś wieś Skalno (Gross Iser). Świeradów powstał co najmniej w XVI w. jako leśna osada w dobrach Schaffgotschów, zgrupowana wokół gospody dla robotników leśnych.

Jego początki nie są bliżej znane. Z powstaniem miejscowości związana jest legenda, która odnotowana została w kronice parafii ewangelickiej w Mirsku. Według niej początki miejscowości związane są z serbołużyckim plemieniem Milczan. Plemię to było wielokrotnie nękane przez Niemców, którzy chcieli narzucić im swoją zwierzchność i nawrócić na wiarę chrześcijańską. W czasie jednej z takich wypraw posążek bożka Milczan zwanego Lwincem wrzucono do Szprewy. Lwinc był wyobrażany jako mały złoty lew dźwigany przez postać ludzką, dzierżącą w rękę pochodnię.

Milczanie dwukrotnie wylawiali swojego bożka z rzeki i wielokrotnie ukrywali go przed swymi prześladowcami. Początkowo „schronienie” dla niego znaleziono w okolicach Mirska, później kilkakrotnie przenoszony był w inne miejsca. Aż w końcu postanowili ukryć posążek nad Kwisą, na skale, spod której tryskało lecznicze źródło. W jego pobliżu rozwinęła się osada nosząca nazwę Lwinc (Niemcy mieli zniekształcać ją na Wlinz, a

*ukończenie obok ➔*

# Gotuj z Przystupą

Na początku marca spędziłem 8 dni w Pradze, gdzie odbywałem staż zawodowy w pięciogwiazdkowym hotelu Radisson Blue w restauracjach Alcron i La Rotonde. Ta pierwsza ma jedną gwiazdkę Michelin (i czeka właśnie na kolejną), ta druga natomiast jest typową restauracją hotelową głównie dla gości. W obu moim mistrzem był światowej sławy szef kuchni Roman Paulus.

Celem mego pobytu w Pradze było zdobycie kolejnych doświadczeń kulinarnych, które z czasem mógłbym przenosić na świeradowski grunt. Nigdy żaden kucharz nie powie, że osiągnął poziom, który pozwala mu spocząć na laurach, dlatego ważny jest kontakt z każdym fachowcem lepszym ode mnie.

Co robiłem w Pradze? Pierwsze dwa dni spędziłem w hotelowej kuchni pod okiem mistrza o imieniu Drahoš, który zdobywał ostrogi w najlepszych belgijskich i francuskich cukierniach i czekolateriach, a teraz podzielił się ze mną wiedzą i recepturami takich deserów, jak tort bezowy, parfait kokosowe, fondant czekoladowy i przeróżnego rodzaju tartaletki.

Po dwóch dniach ciężkiej - pozornie tylko „słodkiej” - harówki przeszedłem na dużą hotelową kuchnię La Rotonde, gdzie pod okiem szefa i jego zastępców zostałem od razu rzucony na głęboką wodę - zapoznawałem się z przepisami potraw (popartymi na żywo wykonawstwem) zarówno podawanych jako lunch, jak i a la carte. Spędziłem w tej kuchni trzy dni, a efektem nauki jest m.in. opanowanie przyrządzania takich dań jak rostbef z rozmarynem i musztardą dijon (pieczony w niskiej temperaturze), carpaccio ze świeżych ryb (tuńczyk i halibut) oraz sushi.

Ostatnie trzy dni to już była uczta duchowa, której towarzyszył niemały stres, bo wymogi jednogwiazdkowej restauracji Michelin są niepodważalne i nie podlegają żadnym improwizacjom. Przykład - jeśli jest określone, że chutney (gęsty sos używany m.in. w kuchni indyjskiej) wymaga pokrojonych równomiernie warzyw i owoców, np. pół cm na pół cm, to wymiary muszą się zgadzać co do milimetra! Mile jednak w tym aptekarskim podejściu do receptur było



# 12



*Mała, niepozorna, o dość banalnym wystroju, ale mimo to dla Michelin „jednogwiazdkowa”. Bo pozory mylą, a liczy się to, co na talerzu.*

to, że Roman nie robił przede mną żadnych tajemnic i chętnie dzielił się wiedzą i przepisami.

W ogóle zostałem mile i ciepło przyjęty nie tylko przez niego, ale przez cały zespół kucharzy i cukierników (w sumie ok. 35 osób), od których już mam zaproszenie na kolejne wyzwania latem tego roku.

Główna różnica między obiema kuchniami polegała na doborze składników; o ile w La Rotonde były one świeże (niemrożone, jak wszędzie w tej klasie lokali), to jednak z nieco dolnej półki, niż w Alcronie, gdzie wszystko musiało być niemal z ziemi, z drzew i z wody. Np. świeże szparagi o tej porze roku przywożono ze specjalnych hodowli, zaś ryba pod nazwą wilk morski - trafiała wprost z kutrów połowowych na wybrzeżach Hiszpanii. A rezultat na talerzu to m.in. filet z kaczki na purée jaśminowym z chipsem z bakłażana, foie gras z ekologicznymi burakami zawinięte w galaretkę z czerwonego wina z kielkami słonecznika albo wreszcie kozi ser z preparowaną na sypko gorzką czekoladą z buraczkami, malinami i kielkami sojowymi.

Wbrew przypuszczeniom, Alcron jest bardzo małą restauracją, raptem na 28 krzeseł, do której rezerwację przyjmuje się z 3-miesięcznym wyprzedzeniem, karta obejmuje 20 pozycji zmienianych co kwartał (w zależności od pór roku), a gości obsługuje się jedynie w godzinach 17<sup>30</sup>-22<sup>00</sup> przez pięć

dni w tygodniu (bez niedziel i poniedziałków).

Z menu La Rotonde wybrałem dla Państwa **filet z indyka w tymianku pieczony w niskiej temperaturze z masłem**.

Składniki: średni filet z indyka (1,2 kg), po 2 łyżki musztardy, masła i tabasco, sól morską, pieprz ziarnisty i świeży tymianek.

Wszystkie składniki z rozpuszczonym masłem dajemy do miski, doprawiamy solą, pieprzem i dużą ilością tymianku, a tak przygotowaną marynatą macerujemy (mocno nacieramy) indyka i chowamy do lodówki na 36 godzin!

Smarujemy blachę małą ilością masła, kładziemy indyka, wszystko owijamy folią aluminiową, rozgrzewamy piekarnik do temperatury 75°C i pieczemy ok. 1,5 godz. Następnie podkręcamy piekarnik do 140°C i dopiekamy jeszcze przez pół godziny, zdjawszy wcześniej folię.

Dla sprawdzenia zbadać mięso długim patyczkiem od szaszłyków - jeśli wycieka nam przezroczysta ciecz, potrawa jest gotowa, jeśli nie, potrzymajmy ją ok. kwadrans. Lepszy jednak byłby termometr, wtedy kierujemy się odczytem temperatury (mierzonej wewnątrz mięsa), która dla drobiu wynosi 65-67 stopni.

Gotowe danie podajemy z białym ryżem basmati i świeżą chrupiącą sałatą oraz białym półwytrawnym winem.

Zamknijmy moje praskie doświadczenia przepisem na **krem karmel**.

Składniki: pół litra śmietany 36%, 3 żółtka, żelatyna (potrzebujemy łyżkę na pół litra wody, ale warto dokładnie przeczytać przepis na opakowaniu), szklanka cukru, laska wanilii (można ją zastąpić cukrem wanilinowym, potocznie zwanym waniliowym).

Do rondelka wlewamy śmietanę, wsypujemy pół szklanki cukru, zagotowujemy i zmniejszamy na minimalny ogień. Ucieramy żółtka z cukrem wanilinowym (jeśli mamy laseczkę wanilii, przekrawamy ją na pół i dorzucamy do gotującej śmietany, a wtedy żółtka ucieramy bez niczego) i dodajemy je do śmietany. Żelatynę rozpuszczamy w minimalnej ilości gorącej wody, dodajemy do śmietany i podgrzewamy ją przez ok. dwóch minut. Pozostały cukier rozpuszczamy na patelni w celu uzyskania karmelu, który gdy osiągnie stan płynny, wlewamy na spód foremki (ok. 1 centymetra). Gdy karmel ma konsystencję krówki ciagutki, zalewamy go przygotowaną masą, studzimy i wstawiamy do lodówki na 12 godzin. By krem wyjął z foremki, wstawiamy ją na chwilę do wrzątku i zawartość „odklejamy” po brzegach, wówczas sama wypłynie jak galaretka.

Ponieważ nie wiemy, jakiego psikusy sprawi nam jeszcze wiosna, mogę tylko nieśmiało zapowiedzieć, że w majowym numerze postaram się zagrać witaminami zawartymi w rzodkiewce lub szczypiorku.

*Opowieść i przepisy Szymona Przystupy  
spisał i do druku podał Adam Karolczuk*



# lew na Flinsa ramieniu

potem Flinz), która dała początek późniejszemu uzdrowisku.

Ciekawostką jest fakt, że ów słowiański bożek znany był także w Polsce, czego dowodem niech będzie fragment tragedii historycznej Zygmunta Krasińskiego pt. „Wanda”:



*A ty choć ryczysz,  
jak lew zmartwychwstania  
na Flinsa ramieniu,  
nie straszny jesteś.*

Cudowne źródło bijące w pobliżu osady przyciągało ludzi z odległych zakątków, a wodę rozwożono w glinianych dzbanach w okolice Miśni. Ścisłejsze informacje związa-

ne z miejscowością pochodzą dopiero z roku 1572, wówczas to o „świętych wodach” Świeradowa pisał w swej naukowej rozprawie lekarz Leonhard Thunneysen. Nie był on jedynym naukowcem przejawiającym zainteresowanie walorami tutejszych wód. W początku XVII w swych pracach Caspar Schwenckfeld opisywał właściwości świeradowskich źródeł. W prowadzonych pionierskich badaniach w zakresie balneologii zwrócił on uwagę na lekko rudawy kolor wody oraz na jej kwaśnawy smak. Poza nim miejscowe źródła wspomina w swym dziele „Phoenix redivivus” Ephraim Ignatius Naso. W latach 1738-1739 świeradowskie źródła poddał badaniom dr Weist z Pobiednej, który o swoich odkryciach natychmiast poinformował hrabiego von Schaffgotscha. Hrabia powołał pięcioosobową komisję pod przewodnictwem wspomnianego wyżej doktora, w jej skład wchodził także lekarz z Mirska i Lwówka Śląskiego oraz tamtejszy fizyk miejski. Zadaniem owej komisji było zbadanie miejscowych źródeł pod względem chemicznym. Po zakończeniu badań komisja stwierdziła, iż woda z „piwnego źródła” nadaje się do picia, a właściwości dwóch pozostałych źródeł uznano za kąpielowe.

Już w 1754 roku powstała tu pierwsza budowla uzdrowiskowa. Był to co prawda tylko dach nad górnym źródłem, ale obok wzniesiono skromny domek, który spełniał funkcję pijalni i domu leśnika mającego strzec źródła i obsługiwać przybywających gości. Prawdopodobnie już w roku następnym przybyli tu pierwsi kuracjusze. Byli tu niejaki Kloss (!) z Wrocławia koło Środy Śląskiej oraz weteran i inwalida wojenny von Stick. Od tej pory można mówić o Świeradowie jako uzdrowisku.

*Adriana Kralewska*

## Tradycja wciąż żywa



**Zarząd Koła Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów zorganizował składkowe spotkanie z okazji Dnia Kobiet, które odbyło się 8 marca w sali konferencyjnej nadleśnictwa. Potrawy zgodnie z wcześniej ustalonym menu zostały przygotowane przez koleżanki, a wyjątkiem była tylko ryba po grecku przyrządzona przez Tadeusza Majdę. Świetnie zorganizowane koleżanki sprawnie nakryły i przyozdobiły stoły, że już sam ich widok zachęcał do degustacji.**

Po powitaniu, złożeniu życzeń i wręczeniu kwiatka każdej z pań (ich fundatorem była nasza koleżanka Ola Kasprzak) wzniesiono toast za zdrowie pań i przystąpiono do degustacji. Potem zaczęły się popisy recytatorskie i wokalne, w trakcie których inwencją błyszczała Ewa Brodziak, sypiąca jak z rękawa

wierszykami i dowcipami. Największy zaś aplauz towarzyszył występowi naszej nestorki Krystyny Semkowicz, która zaśpiewała kilka przedwojennych piosenek, a jedna z nich – nieznana pieśń partyzancką – wzruszyła nas do łez. Opowiedziała też mnóstwo dowcipów żydowskich, zaskakując zarówno talentem, jak i doskonałą pamięcią.

Solowe występy przerywane były chóralnymi wykonaniami piosenek biesiadnych, w czym doskonale wszystkim pomagał wcześniej przygotowany śpiewniczek. W każdym razie humory wszystkim dopisywały, bo potrafimy się bawić.

Biesiada trwała do godz. 21<sup>00</sup>, a za bezpłatne udostępnienie sali Zarząd Koła PZEmiRiI składa szefostwu nadleśnictwa serdeczne i gorące podziękowania.

*Janina Czaplińska*

## Gwiazdki nie do sięgnięcia

**Gwiazdki Michelin'a są w świecie gastronomii tym, czym Oskary w świecie filmu. Co roku 90 inspektorów przewodnika odwiedza incognito polecane przez innych restauracje, po czym ocenia je w różnych kategoriach. Inspektorzy ci słyną z tego, że skrupulatnie tną zamówione dania, obwąchują je i smakują znacznie wnikliwiej niż inni konsumenci.**

Pierwsza gwiazdka została przyznana restauracji w 1926 roku, a już cztery lata później wprowadzono system trzygwiazdkowy. Od tamtego czasu gwiazdki stały się znakiem rozpoznawczym Przewodników Michelin. W roku 1933 przypisano gwiazdkom definicje, które nie uległy zmianie. Jedna gwiazdka oznacza bardzo dobrą restaurację w swojej kategorii, dwie oznaczają rewelacyjną kuchnię wartą odwiedzenia, a trzy – wyjątkową kuchnię, wartą specjalnej podróży.

Gwiazdki są przyznawane według pięciu kryteriów: jakości oferowanych dań, ich smaku, sposobu podania, stylu kuchni, stosunku jakości do ceny oraz stałości poziomu kuchni lokalu. Warto zaznaczyć, iż gwiazdki oceniają tylko i wyłącznie to, co znajduje się na talerzu klienta. Takie właściwości lokalu jak wystrój wnętrz, liczba kelnerów oraz jakość udogodnień lokalu odzwierciedlone są w oddzielnym symbolu skrzyżowanego widelca i łyżki. Każda restauracja może być wyróżniona symbolem od jednego do pięciu sztućców.

Symbolem odnoszącym się do poziomu komfortu hoteli jest piktogram małego budynku; każdy hotel może być wyróżniony jednym do pięciu symboli (*źródło - Wikipedia*).

Przewodnik Michelin rekomenduje w tym roku 2.154 restauracje w 44 miastach w 20 krajach Europy. Spośród wszystkich rekomendowanych restauracji zaledwie 404 (w tym aż

82 w Paryżu!) nagrodzone zostało gwiazdkami, a wśród nich jedynie 15 otrzymało wyróżnienie najwyższe - trzy gwiazdki Michelin (w tym 10 paryskich).

W Pradze tylko restauracje Alcron (i szef kucharzy Roman Paulus) oraz La Degustation Boheme Bourgeoise (i Oldřich Sahajdák) mogą się pochwalić po jednej gwiazdce.

W Polsce od niedawna mamy pierwszą - w ogóle w historii polskiej gastronomii - jednogwiazdkową restaurację: Atelier Amaro w Warszawie (Sz. Przystupa również odbywał tam staż pod okiem właściciela Wojciecha Modesta Amaro). W 2013 roku Michelin rekomenduje ponadto 40 polskich restauracji - 21 w stolicy i 19 w Krakowie. I nigdzie indziej! (AK)

**ZAKŁAD BUDOWLANY WIESŁAW KANIA**  
**ul. Nad Basenem 29, Świeradów-Zdrój**  
**tel. 506 027 082, kaniawiech@wp.pl**  
**pomaga w realizacji budowy:**

- usługi kierownika i inspektora nadzoru w budownictwie ogólnym i na zabytkach
- kosztorysowanie w programie Norma Expert i Zuzia - z aktualnymi bazami cenowymi,
- weryfikacja sporządzonych kosztorysów
- przedmiary na podstawie dostarczonej dokumentacji
- obmiary powykonawcze
- kosztorysy szacunkowe do banku
- przeglądy techniczne budynków i innych obiektów budowlanych
- remonty, adaptacje i wykańczanie mieszkań, układanie glazury

## Wielkanocne spotkanie w Raspenavie



24 marca w Raspenavie odbyły się warsztaty wielkanocne połączone z balem przebierańców dla dzieci. W spotkaniu tym uczestniczyła Świetlica Środowiskowa „Mrowisko”. Imprezą poprzedzającą warsztaty był konkurs na najładniejsze przebranie – jest to tradycja naszych czeskich sąsiadów. Dzieci ze świetlicy również przebrały się w stroje i wzięły udział w konkursie, za który otrzymały drobne upominki.

Do udziału w warsztatach świątecznych chętnych nie brakowało. W dużej sali znajdowało się 5 stanowisk, na których dzieci mogły nauczyć się różnych metod plastycznych w wykonaniu ozdób świątecznych. Można było zrobić świątecznego zajączka, baranka, ozdobę z gałązek brzoźowych lub ozdobić jajko wielkanocne.

Gospodarze imprezy byli bardzo gościnni i przygotowali dla nas słodki poczęstunek oraz drobne upominki. Teraz czekamy na rewizytę naszych przyjaciół z Raspenavy, która nastąpi w czerwcu.

*Anna Bigus, Anna Soltys*





# Palma na topie

Zwyczaj związany z obchodem Wielkiej nocy rozpoczyna się od Niedzieli Palmowej, dawniej zwanej w Polsce Wierzbą lub Kwietną. Etnografowie twierdzą, że zwyczaj przystrojania różg wierzbowych lub leszczynowych, gałązkami bukszpanu, cisu, kolorowymi wstążkami jest starosłowiański i łączy się z pradawnym świętem wiosny obchodzonym blisko Świąt Wielkiejnocy.

*Otóż Wierzbna, otóż Kwietna*

*Zawitała nam Niedziela*

*Do Świątyni gronem wszystkim*

*Idą młodzi, idą starzy*

*Różdżkę wierzby z młodym listkiem*

*Niosą święci do ołtarzy ...*

(Wł. Syrokoma, Dni pokuty i zmartwychwstania)

Polska palma składa się z gałązek wierzbowych i leszczynowych, a według starosłowiańskiej tradycji, która długo się utrzymywała, wierzbowe gałązki służyć miały za narzędzie magicznych zabiegów mających zapewnić zdrowie, płodność i bogactwo.

W różnych regionach była ustalona tradycja, jaki zestaw gałązek ziół ma być użyty, że nie powinny zawierać gałązek topoli, a według starych polskich legend żadne drzewo nie chciało użyć Judaszowi swoich gałęzi na jego zbrodniczy zamiar, jedynie topola ofiarowała swoje konary i od tej pory drzy przed Panem Bogiem. Polacy zawsze przypisywali palmie właściwości lecznicze i czarodziejskie, dlatego po powrocie z kościoła święconymi palmami chłostano się dla zdrowia (na podst. H. Szymanowskiej, Polskie tradycje świąteczne, Świat Książki 2003, s. 189-196)

*Z niepamiętnych czasów świata*

*Taki zwyczaj trwa radośnie*

*I syn ojca i brat brata*

*Poświęconą różdżką chłostnie.*

*Skąd to poszło? - nikt nie zbada*

*Nikt po księgach nie odszuka*

*Od pradziada do pradziada*

*Poszedł zwyczaj na prawnuka ...*

(Wł. Syrokoma, jak wyżej)

Drugim zwyczajem związanym z Palmą Niedzielną jest polowanie pączków gałązki wierzbowej, co miało zapobiec chorobom gardła, płuc i innym bólom.

Dębowy Chrystus – to jeszcze jeden palmowy staropolski zwyczaj panujący aż do XX wieku - „*Ubierano jednego z gospodarzy na wzór Chrystusa Pana, wsadzano go na osła i wśród wesołych okrzyków i śpiewów, prowadzono do drzwi kościoła, gdzie slano mu pod nogi gałązki wierzby kwitnącej*”.

W dawnej Polsce w Niedzielę Palmową klasztory i plebańskie szkoły wystawiały widowiska pasyjne, pełne wzruszeń i nauk.

Najsłynniejsze są palmy kurpiowskie, strzeliste, kwiatowe: pień ściętego drzewka (jodły, świerka), któremu pozostawiono zielony czub oplata się na całej długości wiłdakiem, rozchodnikiem, bukszpanem, zdo-

bi się bibułkami, kwiatami, długimi wstęgami. Kurpie wierzą, że dzięki smukłym palmom ich dzieci będą również wysokie.

Dziś obchody Niedzieli Palmowej są proste - kupujemy najczęściej palemki, idziemy do kościoła po ich poświęcenie, a sami robimy je z wierzbowych gałązek ozdobionych baziarnymi i bukszpanem. Są jeszcze wsie, gdzie palmy wielkanocne, nawet kilkumetrowe, przygotowuje się własnoręcznie.



W bibliotece już po raz czwarty odbył się konkurs na Rodzinną Palmę Wielkanocną, na który ogółem wpłynęło 38 prac. Komisja miała niełatwe zadanie, gdyż wszystkie były starannie wykonane i tyle radości nam dające, gdyż za oknem zima, nie nierobiąca sobie z faktu, że już mamy prawie wiosnę.

Oceniono oryginalność, przyrodnicze elementy, kolorystykę i wielkość, a że wszystkie palmy nam się podobały, dlatego postanowiliśmy rozdzielić nagrody na różne kategorie.

I - rodzina Salawów i Katarzyna Hercuń, II - Wojciech Dąbrowicki i rodzina Adamów, III - Dominik Feliński z rodzicami oraz Piotr Bigus.

Nagroda za palmę najbardziej ekologiczną: I - Tomasz Fabiś, II Julia i Antosia Wasilewskie, III - Marta Dąbrowska.

Nagroda za awangardę: I - rodzina Olaszewskich, II - Jacek i Agatka Szaniawscy, III - Sara Tomaszewska.

Nagroda dla najmłodszego wykonawcy: I - Hania Rutkowska, II - Nikola, Marcin i Igor Wilkowie, III - Nikola Szczepańska.

Nagroda dla prac zbiorowych: I - Świećlica środowiskowa „Mrowisko”, II - grupa przedszkolna „Stokrotki”, III - grupa przedszkolna „Słoneczka”.

KP

„Poznajemy Ojcowiznę” - to cykliczny konkurs organizowany nieprzerwanie od 1994 r. przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze i redakcję miesięcznika turystyczno-krajoznawczego „Poznaj swój kraj”.

Głównym celem konkursu jest zachęcenie dzieci i młodzieży do poznawania ziemi ojczystej, promowanie małych ojczyzn, dziedzictwa narodowego oraz osiągnięć czasów współczesnych, poprzez pogłębianie wiedzy o miejscu zamieszkania, walorach krajoznawczo-turystycznych kraju poznawanych indywidualnie lub zespołowo podczas wędrowek, naukę dokumentowania poznawanych obiektów przy pomocy fotografii, rysunku, nagrań dźwiękowych, filmowych, poprzez kontynuowanie i upowszechnianie krajoznawczych tradycji rodzinnych, środowiskowych, szkolnych oraz regionalnych, poprzez wychowanie patriotyczne dzieci i młodzieży, poprzez krajoznawstwo, turystykę oraz budowanie poczucia dumy narodowej z bycia Polakiem.



15 marca we Wrocławiu  
- Teresa Fierkowicz, Patryk Olkowski, Kamila Fierkowicz i Maria Salawa w towarzystwie przedstawicieli PTTK i kuratorium.

## Na Ojcowiznie



Pod preglęgrzem przy wrocławskim ratuszu.

Członkowie SKKT PTTK „Świeradowskie Orły” od roku 2008 opracowują prace literackie i multimedialne, zdobywając wyróżnienia i czołowe lokaty w etapie wojewódzkim. Tegoroczna laureatką w kategorii klas gimnazjalnych została Maria Salawa, której praca pt. „Jestem częścią Was...” awansowała do etapu centralnego w kategorii prac indywidualnych. Rozstrzygnięcie nastąpi pod koniec kwietnia, ale my już trzymamy kciuki i życzymy Marysi dalszych sukcesów.

Kolejnym sukcesem było wyróżnienie dla Kamil Fierkowicz w kategorii klas ponadgimnazjalnych za pracę pt. „Z Włocławka do Świeradowa-Zdroju – Edmund Rakowski, człowiek mojej miejscowości, zasłużony dla regionu i kraju”, który był współzałożycielem Oddziału PTTK „Ziemie Lwóweckiej”.

Orły, Orliki i ich opiekun



## NASZ 1 % DLA ŚWIERADOWA

Fundacja na Rzecz Rozwoju Społeczności Lokalnej „Świeradów – Czerniawa”, jako organizacja pożytku publicznego działająca na terenie Świeradowa-Zdroju, zwraca się z prośbą o wsparcie działalności naszej organizacji, poprzez przekazanie 1 % podatku należnego budżetowi państwa. Należy jedynie w składanym rocznym zeznaniu podatkowym o wysokości osiągniętego dochodu wpisać pełną nazwę naszej organizacji oraz numer, pod którym została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym

**KRS nr 0000105404**

**Fundacja na Rzecz Rozwoju Społeczności Lokalnej „Świeradów – Czerniawa”**

Środki dotychczas otrzymane (w 2012 r. - 2.259,60 zł) przeznaczone były na organizację imprezy kulinarnej „Czerniawa, jaka strawa?”, konkursu fotograficznego „Uroki Czerniawy” oraz innych realizowanych projektów. Otrzymane kwoty, które zasilają konto fundacji w bieżącym roku, pozwolą nam kontynuować działania w zakresie promocji Świeradowa-Czerniawy, a przede wszystkim zorganizować działalność kulturalną w Czarcim Młynie.

Za okazaną życzliwość z góry dziękujemy - Prezes Fundacji  
**Małgorzata Gettner**

## KWIEĆMY SIĘ!

Komisja ds. uzdrowiskowych, promocji gminy, sportu i turystyki Rady Miasta ogłasza III Gminny Konkurs na Najpiękniejsze Ogrody i Balkony,

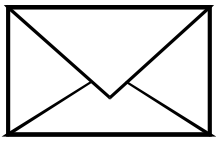
który trwać będzie od kwietnia do października br. Osoby zainteresowane udziałem w konkursie proszone są o zgłaszanie się osobiście w REFERACIE PROMOCJI GMINY, TURYSTYKI, KULTURY i SPORTU, drogą elektroniczną -

**it@swieradowzdroj.pl** lub **teresa.fierkowicz@amorki.pl**

- ze wskazaniem miesiąca lub pory roku, w której ogród lub balkon prezentuje się najbardziej okazale. Zachęcamy także, wzorem lat ubiegłych, do zgłaszania ogrodów sąsiadów, którzy nie doceniają swojej pracy i wysiłku w ukwiecenie naszego miasta.







# LISTY



Głównym adresatem poniższego listu był zarząd spółki gondolowej Ski&Sun w Krakowie, a treść listu została podana także do wiadomości Burmistrza Miasta. Teraz ukazuje się na łamach „Notatnika” - dzięki życzliwej zgodzie nadawcy.

W dniu wczorajszym [11 marca - dop. red.] chciałem skorzystać z wyciągu i trasy narciarskiej w Świeradowie-Zdroju; ostatnio byłem tam w roku 2008, kiedy uruchomiono gondolę.

Dwa problemy w krajowym narciarstwie wydają się być trudno rozwiązywalne, przynajmniej w Świeradowie! Proszę zważyć, że z tego rodzaju rekreacji nie korzystają tylko 20-latkowie, bowiem w ofercie macie karnety również np. dla dzieci i seniorów, a takim jestem (67).

1. Płatny parking - można by się nawet z tym zgodzić, gdyby zamiast ślizgawki albo błotnej mazi, było coś zaoferowane, aby suchym butem, bez oblepienia błotem ubioru dojść od 200 do 500 m i w pionie, po zwałach śniegu, podnieść się o 10-15 m wyżej, do stacji wyciągu. Jeżeli jest ktoś młody i bardzo sprawny i chce się przebiegać w samochodzie, zabierać sprzęt, a może i dzieci, to może! Dla mnie to jest nie do zaakceptowania!

2. Zapytałem więc o szatnie albo chociaż szafki, co jest standardem nawet w Polsce, np. w Bukowinie czy Białce Tatrzańskiej. Personel kasowy wyraził zdziwienie, że nie powiem - oburzenie, co to za fanaberia. Oni też nie będą się narażać pracodawcy i nie będą w imieniu narciarzy występować o cokolwiek. Takie szafki powinny być przy dolnej stacji. Nie ma innych stacji, np. w Austrii. Tu pod dolną stacją powinny być warunki do przebrania się i pozostawienia sprzętu, nawet na kilka dni.

3. Niektórzy narciarze w plecach

zabierają do stacji górnej buty na „po nartach” albo zabezpieczenia dla dzieci (kwestie fizjologiczne, ale też zamienne ubrania albo koce). Wczoraj te plecaki dzięki uprzejmości personelu technicznego składowane były obok stanowiska sterowni.

Co się stanie w przypadku pożaru albo awarii wagonika (-ów)? To na pewno utrudni akcję ratowniczą i aby nie było przypadkiem powodem śmierci narciarzy! Był taki wypadek pożaru w Chamonix, nie wspomnę o przypadku sabotażu albo zwykłej ludzkiej głupoty.

Zamykanie windy i odsyłanie niepełnosprawnych po klucze do kas jest upokarzające, bo faktycznie tego rodzaju osobom uniemożliwia się samodzielne funkcjonowanie! Będąc w Austrii, na jednym z lodowców w rejonie Zell am See spotkałem polską turystkę na wózku inwalidzkim, która samodzielnie dotarła na taras widokowy na poziomie 3.000 m, bez niczyjej pomocy, korzystając z wind i dwóch kolejek linowych!

Proszę o poważne potraktowanie moich dezyderatów, przy braku reakcji zawiadomię odpowiednie służby nadzoru i kontroli, aby wyłączyć funkcjonowanie tej kolejki gondolowej do czasu zapewnienia, bezpieczeństwa i wygody - przecież nie za darmo, ale za pieniądze, które pobieracie od turystów: za parking, WC, kolejkę i inne usługi. Proszę więc tych „pracodawców” szanować.

Pana Burmistrza proszę o całościowe gospodarskie spojrzenie.

Ryszard Piasecki, Wrocław

## Pozimowe wyciąganie wniosków

Wycieczki piesze, rowerowe, na biegówkach, rakietach śnieżnych w Góry Izerskie - to świetna propozycja na aktywne spędzenie czasu zarówno dla mieszkańców, jak i gości przez cztery pory roku. Sieć szlaków poprowadzi zainteresowanych w Karkonosze, na Pogórze Izerskie czy Kotlinę Jeleniogórską, w zależności od posiadanego czasu, sprzętu oraz kondycji.

Planując wypad starajmy się dopasować rodzaj szlaku turystycznego do własnych możliwości (trasa powinna zostać tak dobrana, by była zgodna z kondycją, stanem zdrowia, wiekiem czy warunkami atmosferycznymi) i o odpowiednim przygotowaniu się. Ubiór uwzględ-

niający zmieniający się w górach warunki atmosferyczne, nakrycie przeciwdeszczowe, czapka, wygodne obuwie o twardej podeszwie, plecak, a w nim mapa, apteczka, czekolada, picie, jedzenie, latarka i telefon pozwolą na uniknięcie wielu niespodzianek na szlaku.

Warto sprawdzić na stronach internetowych schronisk, czy zaplanowany postój na posiłek zostanie zrealizowany, bo może się okazać, że po dojściu do celu zobaczymy na drzwiach kartkę z napisem „W dniach 25 marca - 25 kwietnia 2013 r. w ramach przerwy techniczno-świętecznej „Chatka Górzystów NIECZYNNĄ”.

Szkoda, że tak ważna informa-

cja nie znalazła się na oficjalnych stronach Świeradowa i Mirska, do których zaglądamy i osoby planujące pobyt, i już przebywające w górach. Zresztą, turyści nie chodzą z laptopami po szlakach (nie mówiąc o nieskrępowanej dostępności do sieci), a większość z nich idzie do „Chatki” za głosem ludu i smakiem naleśników, a że wędrówkę swą czynią czerwonym szlakiem przy Domu Zdrojowym, to informację o przerwie w „Chatce” powinni mieć napisaną na dużej tablicy tuż przy skrzyżowaniu ul. 3 Maja i Piłsudskiego - tego wymaga elementarna przyzwoitość wobec gości. Tylko kto taką tablicę powinien ustawić?

Teresa Fierkiewicz

## UM wykazuje

13 marca br. został wywieszony - na okres 21 dni - wykaz w sprawie przeznaczenia do wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości zabudowanej o pow. 385 m<sup>2</sup> przy ul. Sosnowej, oznaczonej geodezyjnie jako działka:

- nr 57/3, am. 5, obr. V.



18 marca br. został wywieszony - na okres 21 dni - wykaz w sprawie przeznaczenia do wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej części nieruchomości niezabudowanej o pow. 280 m<sup>2</sup> przy ul. Wczasowej 15, oznaczonej geodezyjnie jako działka:

- nr 16, am. 3, obr. IV.



20 marca br. został wywieszony - na okres 21 dni - wykaz w sprawie przeznaczenia do wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej części nieruchomości niezabudowanej o pow. 22 m<sup>2</sup> przy ul. Nad Basenem 25, oznaczonej geodezyjnie jako działka:

- nr 58/2, am. 3, obr. IV.



22 marca br. został wywieszony - na okres 21 dni - wykaz w sprawie przeznaczenia do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemcy lokalu mieszkalnego nr 9 przy ul. Piastowskiej 4, wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowej części działki oznaczonej geodezyjnie jako:

- nr 78, am. 1, obr. IV.



25 marca br. zostały podane do publicznej wiadomości - na okres 21 dni - wykazy (do wglądu w godzinach pracy urzędu) w sprawie wyznaczenia do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego działki o pow. 0,2016 ha przy ul. Moniuszki:

- nr 5/6, am. 8, obr. VI; działki o pow. 0,2375 ha przy ul. Zacisze:

• nr 1/14, am. 5, obr. III; oraz działki o pow. 0,0775 ha przy ul. Zakopiańskiej:

- nr 20/2, am. 1, obr. IV.



4 kwietnia br. został wywieszony - na okres 21 dni - wykaz w sprawie przeznaczenia do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemcy lokalu mieszkalnego nr 13 przy ul. Willowej 7, wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowej części działki oznaczonej geodezyjnie jako:

- nr 13/12, am. 3, obr. IV.



8 kwietnia br. został wywieszony - na okres 21 dni - wykaz w sprawie przeznaczenia do wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości niezabudowanych w rejonie ul. Łąkowej, oznaczonych geodezyjnie jako działki:

- nr 14, am. 3, obr. I - o pow. 10.696 m<sup>2</sup>
- nr 22, am. 3, obr. I - o pow. 3.545 m<sup>2</sup>.

## Felieton - nowy konkurs biblioteczny

Słowo felieton wywodzi się z języka francuskiego, oznacza liść, kartkę, „Feuilleton” - karteczka - to gatunek dziennikarski, miejsce w gazecie, które lubi wielu znanych publicystów.

Istnieje wiele odmian felietonu - specyficznej wypowiedzi dziennikarskiej: polityczne, społeczne, ryśunkowe, kulturalne, sądowe. W bibliotece można zapoznać się z całotygodniowymi D. Passenta, L. Stommy, S. Tyma w „Polityce” lub M. Ogórka w „Gazecie Wyborczej”.

My proponujemy młodym ludziom, aby sięgnęli po pióro i napisali felieton, który pozwoli na wyrażenie ich prywatnych poglądów, na bycie sobą. Felieton stwarza doskonałą okazję, by poruszyć aktualne problemy wokół swojej ulicy, szkoły, przyjaciół.

Możesz się wykazać, a jeżeli twoja wypowiedź wyróżni się ciekawą treścią, będzie ironicznie-dowcipna, swobodna, dostrzegająca drugie dno, prowokująca do zadumy,

refleksji i uśmiechu, to ją umieścimy na stronie biblioteki.

Pamiętać należy, że felieton to krótki tekst (maksymalnie jedna kolumna), a nam się marzy, aby pojawiały się na stronie biblioteki cyklicznie, w stałej rubryce „Dziennikarskie debiuty nastolatków”.

Masz szansę zostać naszym reporterem - wystarczy, że napiszesz felieton na dowolny temat. Najlepiej napisz dobry tekst i wyślij do nas na adres biblioteka3@op.pl - napisz tytuł felietonu (musi być zaskakujący, efektowny, stosujący grę słów), zamieść zdjęcie, podpisz autora.

Najlepsze teksty znajdują się na naszej stronie, a Ty po prostu już możesz pracować na swoje nazwisko (pseudonim) i przyszłość związaną z pisaniem.

Jeżeli uda Ci się przekonać nas i czytających, że masz świetne pióro, a twój punkt widzenia i talent potrafią przekonać do Twoich poglądów, masz zapewnione miejsce na naszej stronie.



- 1 - S. Garsztecki, tel. 601 566 304
- 2 - J. Mackiewicz, tel. 603 314 785
- 3 - M. Szarpała, tel. 601 797 592
- 4 - M. Głozak, tel. 665 990 877
- 5 - R. Biały, tel. 609 072 889
- 6 - T. Aficki, tel. 604 499 175
- 7 - B. Wilczacki, tel. 693 778 400
- 8 - J. Harasim, tel. 609 761 678
- 9 - M. Metelica, tel. 511 667 343
- 14 - R. Strugała, tel. 889 096 999
- 16 - J. Rokosz, tel. 661 386 078

## OGŁOSZENIA DROBNE

• Sprzedam garaż dwustanowiskowy przy ul. Górskiej. Tel. 75 78 17 288 (po godz. 15) • Kancelaria Podatkowa KARGEM mgr Bogumiła Tasulis. Tel. 75 75 225 38, 506 053 924, 601 835 007 • Manicure i pedicure z możliwością dojazdu do domu. Rezerwacja telefoniczna pod nr. 665 285 666 • Do sprzedania zadbane ciuszki dla dziewczynki (0-3 l.). Tel. 609 066 152 • Tomasz Miakienko - licencjonowany zarządcą nieruchomości podejmie współpracę ze wspólnotami mieszkaniowymi. Kompleksowa obsługa. Tel. 601 506 232, 75 78 17 401 • Do wynajęcia trzypokojowe mieszkanie w Świeradowie. Tel. 602 639 196 • Do sprzedania lokal gastronomiczny w Świeradowie. Tel. 502 574 416 • Sprzedam mieszkanie w Świeradowie, I p. budynku dwurodzinnego, 94,40 m<sup>2</sup> (4 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, pomieszczenie gosp.). Tel. 500 840 223 • Do wynajęcia lokal użytkowy w ścisłym centrum, 26 m<sup>2</sup>, nadający się na sklep, biuro lub gabinet. Tel. 513 949 525 • Pilnie poszukuję 2-pokojowego mieszkania do wynajęcia w rozsądnej cenie. Tel. 694 054 702.

**NOTATNIK ŚWIERADOWSKI.** Wydaje Gmina Miejska Świeradów-Zdrój.

Redaktor naczelny - Adam Karolczuk, tel. 661 784 827, [notatnik@swieradowzdroj.pl](mailto:notatnik@swieradowzdroj.pl)

Zapraszamy wszystkich Czytelników do współredagowania miesięcznika. Teksty (także literackie), opatrzone nazwiskiem autora (do ewentualnej wiadomości redakcji) oraz zdjęcia można składać również w Referacie Promocji Gminy, Turystyki, Kultury i Sportu Urzędu Miasta przy ul. 11 Listopada 35 (II p.), tel. 75 71 36 482. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności oraz zastrzega sobie prawo skracania i przeredagowywania treści ogłoszeń oraz odmowę publikacji. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo ich skracania.



# 15



# Ależ sezon Białe rowerowe szaleństwo

Sezon zimowy 2012/2013 rozpoczęty został najwcześniej w historii kolei gondolowej – 14 grudnia (na wyciągu orczykowym jeszcze wcześniej, bo już 8 grudnia) i wciąż trwa. W sezonie odwołano tylko dwie jazdy wieczorne: w styczniu – z uwagi na silne wiatry.

W grudniu i styczniu panowały najlepsze warunki do śnieżenia, jako że tylko w początkowych dniach panowały krótkie okresy ociepleń. Cechą charakterystyczną mijającego sezonu zimowego był praktycznie brak dni słonecznych, a brak odwilży i stabilność cenowa pozytywnie odbiła się na przychodach z kartonów narciarskich i biletów turystycznych. Nic zatem dziwnego, że liczba obsługiwanych narciarzy i turystów w sezonie 2012/2013 była większa o ok. 26 proc. niż w sezonie 2010/2011 i o ok. jedną trzecią większa niż w sezonie 2011/2012.

Goście zaakceptowali liczne nowości: snowtubing dla dzieci, przełożenie wyciągu taśmowego koło tarasu restauracji na stacji dolnej, co spowodowało poszerzenie terenu przy orczyku, przeniesienie dyskoteki dla narciarzy do restauracji na stacji górnej oraz górkę dla saneczkarzy.

## Jak pojeździmy? Jak zapłacimy?

Do połowy kwietnia ze względu na dobre warunki narciarskie godziny jazdy kolei gondolowej w dni powszednie i weekendy nie ulegną zmianie: **jazda dzienna od godz. 9<sup>00</sup> do 16<sup>00</sup> oraz jazda wieczorna od godz. 18<sup>00</sup> do 22<sup>00</sup>.**

Od 15 do 26 kwietnia planowany jest postój kolei ze względu na techniczne badanie okresowe.

Od 27 do 30 kwietnia kolej będzie czynna **w dni powszednie w godz. 10<sup>00</sup>–16<sup>00</sup>, a w soboty i niedziele w godz. 9<sup>00</sup>–17<sup>00</sup>.**

Jeżeli jednak po przerwie technicznej warunki narciarskie będą nadal sprzyjające, gondola pozostawi rozkład jazdy z sezonu zimowego.

W maju i czerwcu **w dni powszednie kolej kursuje w godz. 10<sup>00</sup>–16<sup>00</sup>, a w soboty, niedziele i święta w godz. 9<sup>00</sup>–17<sup>00</sup>.**

W lipcu i sierpniu **w dni powszednie kolej kursuje w godz. 9<sup>00</sup>–17<sup>00</sup>, a w soboty, niedziele i święta w godz. 9<sup>00</sup>–18<sup>00</sup>.**

W sezonie wiosenno-letnim nie zmieniają się ceny przejazdów turystycznych i wynosić będą:

W obie strony - **29 zł (ulgowy - 24 zł);**

W górę - **24 zł (20 zł);**

W dół - **19 zł (16 zł).**

Przewożenie wózków dziecięcych, rowerów i psów (w kagańcu i na smyczy) nadal będzie bezpłatne.

Porównywalna ze swieradowską koleją gondolową na Jaworzynę Krynicką wozi turystów w obie strony za 24 zł (ulgowy - 19 zł), w górę za 17 zł (14 zł), a w dół za 15 zł (12 zł). Wwiezienie roweru i wózka kosztuje 12 zł, a psa - 6 zł.

(aka)

**W pierwszy wiosenny weekend przy absolutnie zimowej aurze w Ośrodku SKI&SUN odbyły się zawody Tiger Snow Downhill. Zapisy internetowe zgromadziły 38 zawodników, w dniu testowym dopisało się kolejnych 8, a w testach wzięło udział 31 zawodników.**

Podczas dnia testowego doszło do dwóch wypadków, w których jeden z zawodników doznał złamania kości dłoni, a drugi wstrząsu mózgu. Zmusiło to organizatorów do dokonania kilku modyfikacji trasy w celu zapewnienia lepszego bezpieczeństwa i większego komfortu jazdy.

23 marca przed południem na starcie zawodów stanęło ostatecznie 44 zawodników, a 40 je ukończyło. Do końcowej klasyfikacji liczył się najszybszy z dwóch zjazdów, ale wystarczył jeden, z czego skorzystało 17 rowerzystów. Determinacja uczestników sprawiła, że tym razem wypadków było już pięć, w wyniku których doszło do uszkodzenia kolana, złamania obojczyka, wybitcia kciuka oraz otarć.

Zwycięzca tegorocznych zawodów przejechał trasę z góry na dół w czasie 2:28,86, pokonując drugiego na mecie zawodnika o nieco ponad sekundę. Ostatnia na mecie jedyna uczestniczka była wolniejsza aż o 4 minuty i 45 sekund od zwycięzcy (ale dojechała).

Ogólnie zawody spotkały się z pozytywnym odzewem, a do dopracowania pozostało przede wszystkim profesjonalne przygotowanie trasy na przyszły sezon, zmiana firmy wykonującej pomiar czasu, pozyskanie większej liczby sponsorów, podział na kategorie przy dużej liczbie uczestników oraz zabezpieczenie trasy (ogrodzenie oraz wsparcie medyczne).

Coraz większa liczba uczestników zawodów podniesie niewątpliwie koszty imprezy, która może przerodzić się w bardziej profesjonalne przedsięwzięcie, wpisujące się na stałe w kalendarz polskich imprez związanych z downhillem.

Sponsorzy tegorocznej edycji: Tiger Energy Drink, Toyota Dobrygowski i pensjonat Harbulówka – wsparcie finansowe, GoPro oraz Prorider Polska – zniżka na zakup kamery GoPro HD Hero 3 White oraz koszulki, Skatesport Jelenia Góra – nagrody rzeczowe (ochraniacz na plecy, spodenki na rower, plecak, torbka na pas, koszulki, czapeczki oraz gadżet), Cottonina Villa&Mineral SPA Resort – weekend dla 2 osób ze SPA, Ewa Medical&SPA – weekend dla 2 osób ze SPA, Interferie Sport Hotel – tygodniowy pobyt dla 2 osób z dostępem do strefy basenów i SPA, Smak Baca – posiłek regeneracyjny dla zawodników.



Widok rowerzystów w otoczeniu zmrożonych świerków (powyżej) i widok, jaki przed oczami rowerzystów rozciągał się podczas zjazdu (u dołu) - beczenny.



Kto tuż przed metą decydował się na dynamiczne wybieganie na skoczni (z lewej) - zyskiwał na mecie, a kto wybierał bezpieczniejszy objazd (z prawej) - tracił cenne sekundy.